



PROP/2025-10

12 maja 2025 r.

OPINIA

**dotycząca projektu rozporządzenia Ministra Klimatu i Środowiska
zmieniającego rozporządzenie w sprawie ustalenia listy gatunków zwierząt łownych
oraz innych zmian wynikających z tej nowelizacji**

W odpowiedzi na pismo Ministra Klimatu i Środowiska znak DP-WOPV.0220.19.2024.AW, Państwowa Rada Ochrony Przyrody **warunkowo pozytywnie** opiniuje następujące projekty rozporządzeń Ministra Klimatu i Środowiska:

1. Projekt rozporządzenia Ministra Klimatu i Środowiska zmieniającego rozporządzenie w sprawie ustalenia listy gatunków zwierząt łownych (nr 1235 w Wykazie prac legislacyjnych Ministra Klimatu i Środowiska).
2. Projekt rozporządzenia Ministra Klimatu i Środowiska zmieniającego rozporządzenie w sprawie określenia okresów polowań na zwierzęta łowne (nr 1240 w Wykazie prac legislacyjnych Ministra Klimatu i Środowiska).
3. Projekt rozporządzenia Ministra Klimatu i Środowiska zmieniającego rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania i znakowania tusz (nr 1242 w Wykazie prac legislacyjnych Ministra Klimatu i Środowiska).

Zdaniem PROP konieczne jest uzupełnienie przedmiotowego pakietu zmian co najmniej o następującą nowelizację rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 16 grudnia 2016 r. w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt (Dz.U. 2022 poz. 2380):

A. Na listach w załącznikach 1 i 2 do rozporządzenia należy dodać kolejne pozycje obejmujące wszystkie gatunki wykreślane z rozporządzenia w sprawie ustalenia listy gatunków zwierząt łownych, w tym:

- 1) krzyżówkę w załączniku 2 (ochrona częściowa) – o ile zostanie wykreślona z listy gatunków łownych,
- 2) pozostałe sześć gatunków w załączniku 1 (ochrona ścisła).

Pozycje te należy wprowadzić w odpowiednich miejscach według systematyki, nadając im numer z literą „a”, aby nie zmienić numeracji pozostałych pozycji.

B. W odniesieniu do ptaków dotychczas łownych, przeniesionych pod ochronę, należy:

1) oznaczyć je na liście symbolem (5);

2) w § 6 dodać ust. 7 w brzmieniu:

„7. W stosunku do zwierząt dziko występujących oraz innych niż dziko występujące, oznaczonych symbolem (5) w załącznikach nr 1 i 2 do rozporządzenia, zakazy, o których mowa w § 6 ust. 1 pkt 4, 6 i 10 oraz § 7 pkt 2, 4 i 5, nie dotyczą transportu, posiadania, przetrzymywania i darowizny martwych okazów, pod warunkiem, że osoba wykonująca czynność zakazaną może wykazać, że były one w posiadaniu człowieka w formie martwych okazów przed dniem *...(dzień wejścia w życie zmiany)*... Dowodem wykazującym takie pochodzenie może być w szczególności kopia pisemnego zgłoszenia faktu posiadania lub przetrzymywania takiego okazu, z potwierdzeniem jego przesłania do regionalnego dyrektora ochrony środowiska właściwego ze względu na miejsce przetrzymywania w terminie do dnia *...(np. 6 miesięcy od wejścia w życie zmiany)*...”

Powyższa pozytywna opinia odnosi się wyłącznie do merytorycznej zasadności i przyrodniczej dopuszczalności proponowanych zmian. Jednak biorąc także pod uwagę aspekty społeczne, w tym silny opór przeciwko objęciu ochroną kaczki krzyżówki, który w efekcie może skutkować pozostawieniem prawnego *status quo* z negatywnymi skutkami dla pozostałych gatunków, zdaniem Rady wskazane może być odstępianie od wykreślenia krzyżówki z listy gatunków łownych i zastosowanie w zamian poniższego, mniej radykalnego rozwiązania alternatywnego, służącego temu samemu celowi (ograniczeniu liczby omyłkowo zabijanych ptaków z gatunków chronionych).

C. Wprowadzenie następujących zmian w rozporządzeniu w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania i znakowania tusz:

1) w § 2 nadać następujące brzmienie pkt 11:

„11) nocy – rozumie się przez to okres doby:

a) w polowaniu na ssaki – od godziny po zachodzie słońca do godziny przed wschodem słońca,

b) w polowaniu na ptaki – od pół godziny przed zachodem słońca do pół godziny po wschodzie słońca;”

2) w § 6 dodać pkt 8 w brzmieniu:

„8) ptactwa w warunkach świetlnych utrudniających pewne rozpoznanie gatunku, w szczególności we mgle, podczas opadów deszczu lub śniegu albo pod słońce.”

3) usunąć w § 7 ust. 1 pkt 1 słowa „ptaki i”;

4) uchylić (usunąć) pkt 2 w § 7 ust. 1.

Jako rozwiązanie uzupełniające, Rada rekomenduje:

D. W rozporządzeniu w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania i znakowania tusz dodać następujące regulacje:

- 1) wprowadzić obowiązek dla myśliwych indywidualnych oraz organizatorów polowań zbiorowych:**
 - a) raportowania RDOŚ właściwemu terytorialnie dla miejsca polowania oraz dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego każdego przypadku zabicia lub ranienia w wyniku polowania ptaka lub ssaka z gatunku objętego ochroną gatunkową, wraz z informacją o gatunku, osobie, która dokonała tego czynu oraz przyczynach i okolicznościach tego zdarzenia,**
 - b) przekazywania tusz ptaków i ssaków z gatunków objętych ochroną gatunkową, zabitych w wyniku polowania, podmiotom wskazanym przez właściwych RDOŚ, a żywych rannych osobników (o ile ze względów humanitarnych nie jest konieczne ich niezwłoczne uśmiercenie) – do ośrodków rehabilitacji zwierząt lub lecznic weterynaryjnych, w celu udzielenia im pomocy;**
- 2) dodać do tego rozporządzenia nowy załącznik ze wzorem protokołu z zabicia lub ranienia w wyniku polowania okazu ptaka lub ssaka z gatunku objętego ochroną gatunkową, a w treści rozporządzenia – obowiązek sporządzania takiego protokołu i jego przekazywania RDOŚ oraz dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego, przy czym protokół ten powinien zawierać co najmniej następujące informacje:**
 - a) gatunek chroniony, którego dotyczy zdarzenie i liczba osobników,**
 - b) rodzaj zdarzenia (osobnik: zabity / ranny i dobity / ranny / inny)**
 - c) podstawowe cechy okaz(u/ów) – płeć, wiek, forma upierzenia itp.,**
 - d) czas zdarzenia (dzień, godzina),**
 - e) możliwe dokładne określenie miejsca zdarzenia,**
 - f) dane osobowe i kontaktowe sprawcy,**
 - g) dane osobowe i kontaktowe świadków,**
 - h) opis zdarzenia i jego okoliczności, w tym warunki pogodowe i oświetleniowe, rodzaj użytej broni i amunicji lub gatunek ptaka łowczego, przypuszczalne przyczyny pomyłki, w tym wyjaśnienia sprawcy,**
 - i) miejsce i czas przekazania okazu.**

Dodatkowo Rada rekomenduje rozważanie następujących korekt:

- E. W rozporządzeniu zmieniającym rozporządzenie w sprawie ustalenia listy gatunków zwierząt łownych (projekt nr 1235) w par. 1 po wyrazach: „w pkt 2” dodać**

dwukropek, obecny tekst oznaczyć jako pkt 1, a następnie wprowadzić pkt 2 w brzmieniu:

„2) lit. p uzyskuje brzmienie: „gęś tundrowa (*Anser serrirostris*)”.”

- F. W rozporządzeniu w sprawie określenia okresów polowań na zwierzęta łowne (projekt nr 1240) po wyrazach „w ust. 1” dodać dwukropek, dalszą obecną treść wpisać jako pkt 1 i dodać pkt 2 w brzmieniu:

”16) gęsi:

- a) białoczelne – od dnia 15 września do dnia 21 grudnia, a na terenie województw: zachodniopomorskiego, lubuskiego, wielkopolskiego i dolnośląskiego – do dnia 31 stycznia,
- b) gęgawy – od dnia 15 września do dnia 21 grudnia, a na terenie województw: zachodniopomorskiego, lubuskiego, wielkopolskiego i dolnośląskiego – do dnia 15 stycznia;
- c) tundrowe – z wyjątkiem województwa zachodniopomorskiego, od dnia 15 września do dnia 21 grudnia, a na terenie województw: lubuskiego, wielkopolskiego i dolnośląskiego – do dnia 31 stycznia;”.

- G. Rada podtrzymuje pozostałe, jeszcze nieuwzględnione rekomendacje zawarte w opinii nr PROP/2024-08 w sprawie przepisów dotyczących polowań na ptaki w Polsce (PROP 2024). W odniesieniu do omawianych zmian rozporządzeń, w szczególności ma to zastosowanie do **wprowadzenia całorocznego moratorium na polowanie na kuropatwy**, poprzez następujące zmiany w rozporządzeniu w sprawie określenia okresów polowań na zwierzęta łowne:

1) wykreślenie § 1 ust. 1 pkt 14;

2) w § 1 ust. 5 przed wyrazem „obejmuje” dodanie wyrazów „i kuropatwy”.

Moratorium to powinno obowiązywać do czasu odbudowania populacji tego gatunku, przy czym dopuszczalne jest stopniowe przywracanie polowań w poszczególnych województwach, wraz z potwierdzoną poprawą stanu – zgodnie z zasadami wieloletniego programu ochrony tego gatunku, który należałoby opracować z udziałem ekspertów z dziedzin: ornitologii, łowiectwa oraz genetyki populacji.

UZASADNIENIE

1. Wstęp

Wykreślenie z listy gatunków łownych i objęcie ochroną gatunkową głowienki, czernicy, cyraneczki, łyski, jarząbka oraz słonki jest zbieżne z postulatami i argumentacją Państwowej Rady Ochrony Przyrody przedstawionymi obszernie w cytowanej powyżej opinii Rady z dnia 10.06.2024 r., nr PROP/2024-08. Dodatkową analizę stanu i trendów populacji tych gatunków oraz skali polowań na nie przedstawiono w części 2 niniejszego uzasadnienia. Poziom pozyskania łowieckiego tych gatunków ma długookresowy trend malejący, w niektórych przypadkach zbliża się do zera. **Nie ma przyrodniczego ani ekonomicznego uzasadnienia do utrzymania polowań na te gatunki.** W Polsce nie istnieje i nigdy nie miało miejsca rzeczywiste „gospodarowanie” populacjami tych gatunków „zgodnie z zasadami ekologii”, o którym mowa w art. 1 i 3 ustawy Prawa łowieckiego. Skierowane na ujęte w omawianym projekcie siedem łownych gatunków ptaków działania ochronne – gdy są prowadzone, mają charakter marginalny, a oddziaływanie najwyżej lokalne. Działań ochronnych podejmowanych w Polsce nie sposób porównywać np. z działaniami myśliwych w USA, gdzie jedna tylko organizacja łowiecka Ducks Unlimited w roku 2024 przeznaczyła na cele ochrony przyrody (głównie mokradeł) milion akrów (ponad 400 tys. hektarów – o 23% więcej, niż łączna powierzchnia wszystkich parków narodowych w Polsce). Nie można zaprzeczyć, że tam odbudowa i wzrost liczebności populacji kaczek odbywa się w znaczącej mierze dzięki staraniom myśliwych. Tymczasem w Polsce w swojej opinii na temat omawianych projektów PZŁ szczerze stwierdza, „polowanie na ptactwo ma przede wszystkim na celu wejście w posiadanie zdrowego, naturalnego mięsa o świetnych wartościach odżywczych”. Przy czym mowa jest o ok. 20–30 kg jarząbków, 50 kg słonek, 300 kg kuropatw, 700 kg głowienek w skali kraju rocznie. Łącznie, w odniesieniu do wszystkich siedmiu gatunków będących przedmiotem projektu oraz dodatkowo kuropatw, **na przeciętnego Polaka przypada 1 gram upolowanego ptaka.** Z tego ok. 90% stanowią krzyżówki (wyliczenia dotyczą całych okazów).

Umieszczenie tych taksonów na liście gatunków łownych utrudnia stosowanie wobec nich jednolitych zasad ochrony gatunkowej. Jak wykazały omówione niżej opinie kilku instytucji – zasady ochrony wynikającej z prawa łowieckiego pozostają nieznane nawet organom współodpowiedzialnym za ich przestrzeganie. W częściach 6–9 wyjaśniamy, dlaczego obawy dotyczące szkodliwości zaprzestania polowań na te gatunki dla rolnictwa, w tym rybactwa, innych dziedzin gospodarki czy bezpieczeństwa lotniczego, są bezpodstawne. Warto przy tym podkreślić, że większość opinii krytycznych wobec projektu opiera się o dwa sprzeczne założenia:

- „wpływ polowań na poziom i trendy liczebności tych gatunków jest minimalny lub nieistotny”;
- „ochrona tych gatunków bez możliwości regulacji ich populacji prowadzić będzie do znaczącego wzrostu ich liczebności, co z kolei przyczyni się do strat gospodarczych”.

Obie te tezy są przedstawiane bez uzasadnienia w tych samych opiniach, a bywa nawet, że w jednym zdaniu (powyższe, przykładowe cytaty pochodzą z opinii Krajowej Rady Izb Rolniczych).

Jak wskazano w części 3, zaprzestanie polowań na krzyżówkę może wzmocnić efekt zmiany proponowanej w odniesieniu do pozostałych gatunków kaczek, choć możliwe jest także rozwiązanie alternatywne.

Rada wyraża przekonanie, że omawiane nowelizacje przyczynią się do skuteczniejszej ochrony przyrody w naszym kraju. Jednocześnie zakres tych zmian i niektóre szczegółowe rozwiązania obarczone są brakami, które warto uzupełnić. Omówiono to poniżej w częściach 4 i 5.

2. Stan populacji gatunków proponowanych do usunięcia z listy łownych

2.1. Głowienka *Aythya ferina*

W Polsce okres polowań na głowienki trwa od 1 września do 31 grudnia. Nie ma danych wskazujących, jaka część populacji podlega polowaniom, ale w tym okresie polowania dotyczą ptaków w fazie lęgów (do 20 września), dyspersji polęgowej, populacji przelotnej (sierpień-listopad/grudzień), w mniejszym stopniu populacji zimującej (grudzień).

Populacja lęgowa

W Unii Europejskiej populacja lęgowa głowienki została oszacowana na 46 100–71 400 par. Gatunek wykazuje trend spadkowy populacji lęgowej zarówno w krótkim (od 2007 r.), jak i długim okresie (od 1980 r.; Article 12 web tool 2025a). Negatywne zmiany liczebności odnotowano we wszystkich krajach Unii sąsiadujących z Polską (w Niemczech, Czechach, Słowacji, na Litwie). Ogółem w okresie ostatnich 30 lat populacja w Europie zmniejszyła się o 50% (Keller i in. 2020).

W Polsce w latach 2013–2018 populację lęgową oszacowano na 2000–6000 par (Chodkiewicz i in. 2019). Nowe dane wskazują jednak, że dolny przedział poprzedniej oceny był zbyt niski, a wielkość populacji aktualnie szacuje się dla lat 2019–2024 na 4500–5500 par (Beuch i in. 2025). W ramach Państwowego Monitoringu Środowiska głowienka jest rejestrowana w programie Monitoringu Ptaków Mokradeł. Dane uzyskane w tym programie wskazują na coroczne fluktuacje liczebności na powierzchniach próbnym MPM. W latach 2008–2024 wskazano jednak na spadek rozpowszechnienia głowienki, a liczebność określono jako stabilną (Przymencki i Chodkiewicz 2024). Duże spadki liczebności głowienki nastąpiły wcześniej. W latach 90. XX wieku populację oszacowano na 20 000–30 000 par (Tomiałoć i Stawarczyk 2003). Wskazuje to na zmniejszenie się populacji lęgowej w ostatnich 30 latach o około 80%. Potwierdzają to dane regionalne. W północnej Polsce odnotowano silne spadki i zmniejszenie areалу lęgowego. Dane Atlasu Ptaków Lęgowych Pomorza wskazują, że w latach 2016–2023 głowienka była stwierdzona na 11% powierzchni 10 x 10 km, natomiast w latach 1985–1993 występowała znacznie szerzej – na 43% powierzchni. Na Warmii i Mazurach występuje znacznie rzadziej – w latach 2016–2023 stwierdzono ją jedynie w 19 polach atlasowych wielkości 10 x 10 km (Cząstkiewicz i in. 2025). Na Nizinie Mazowieckiej populację oszacowano na ok. 460 par na 76 stanowiskach w latach 2010–2020, a trend liczebności określono jako silnie spadkowy (Chmielewski i in. 2023). Na Ziemi Lubuskiej w latach 2008–2016 nie wykazano głowienek na większości stanowisk, na których ptaki były

obserwowane w latach 80. XX wieku. Wtedy liczebność była szacowana na 120–1200 par (w zależności od roku), a aktualnie 10–90 par (Czechowski i in. 2018). Znaczna część krajowej populacji zasiedla południową część kraju, zwłaszcza obszary w dolinach rzek, obfitujące w ekstensywnie gospodarowane kompleksy stawów rybnych (np. dolina Baryczy, dolina górnej Odry, dolina górnej Wisły, dolina Nidy). Na Śląsku liczebność populacji głowienki w latach 2018–2023 ocenia się na 1200–1600 par (Beuch 2025 – monografia Ptaki Śląska, w przygotowaniu). Porównanie aktualnych danych ilościowych z najważniejszych obszarów występowania głowienki na Śląsku wskazuje na spadek liczebności o ¾ wobec lat 1980 i 1990. Proces ten objął jednak przede wszystkim stanowiska w północnej i zachodniej części regionu, natomiast na pozostałym obszarze liczebność jest porównywalna z danymi sprzed 30 lat.

Głowienka jest gatunkiem narażonym na wyginięcie (VU) na poziomie globalnym (IUCN 2025). Również na poziomie europejskim oraz w UE28 głowienka została sklasyfikowana jako narażona na wyginięcie (VU, BirdLife International 2021). Ocena ta została jednak oparta na liczebności i trendach populacji zimującej (patrz dalej). W Polsce również jest sklasyfikowana jako gatunek narażony (VU) z uwagi na niewielką liczebność i spadek parametrów populacji lęgowej (Wilk i in. 2020).

Populacja przelotna i zimująca

W Europie wyróżnia się dwa główne szlaki migracyjne głowienki: północno-zachodni i wschodnio-południowy, z których oba częściowo obejmują Polskę. Szlak północno-zachodni rozciąga się od południowej Fennoskandii i zachodniej Rosji do Wysp Brytyjskich i Francji. Miejsca zimowania wzdłuż tej trasy obejmują Wyspy Brytyjskie, Francję, kraje Beneluksu, północne Niemcy oraz północną Polskę. Z kolei szlak wschodnio-południowy łączy Rosję z północną Afryką, obejmując zimowiska w krajach południowej Europy, nad Morzem Czarnym, Morzem Śródziemnym oraz w północnej Afryce (Wetlands International 2025a).

Dane dotyczące populacji przelotnej głowienki nie są znane, a jej wielkość oraz trendy szacuje się na podstawie populacji zimującej. Na szlaku północno-zachodnim oszacowano liczebność zimujących osobników na 150 000, natomiast na szlaku wschodnio-południowym na około 530 000. W północnej Europie trend określono jako spadkowy zarówno dla ostatniego analizowanego okresu (2009–2018), jak i dla wcześniejszych lat, z wyjątkiem krótkiego okresu stabilności w latach 1987–1996. Na szlaku wschodnio-południowym dla lat 2009–2018 sklasyfikowano trend jako wzrostowy, jednak wcześniejsze poprzednie, np. dla okresu 2000–2012, a także wcześniejsze analizy sięgające lat 60. XX wieku, wskazywały na spadki liczebności (Wetlands International 2025a).

Podobne dane przedstawia raportowanie w ramach dyrektywy ptasiej, według którego liczebność zimujących głowienek w 28 krajach UE wynosi od 347 000 do 526 000 osobników (Article 12 web tool 2025a). Dane te wskazują na spadki liczebności zarówno w krótkim (od 2007 r.), jak i w długim okresie (od 1980 r.), a populację zimującą klasyfikują jako zagrożoną (Article 12 web tool 2025a).

W Polsce populacja przelotna jest trudna do oszacowania. Dane GDOŚ, zgłoszone do Komisji Europejskiej, wskazują na minimum 39 792–64 742 osobników w obszarach OSOP Natura 2000. Są to jednak informacje zebrane w różnych latach i ostojach, przez co nie

odzwierciedlają one precyzyjnie rzeczywistego stanu populacji. Trend populacji przelotnej pozostaje nieznany (Article 12 web tool 2025a).

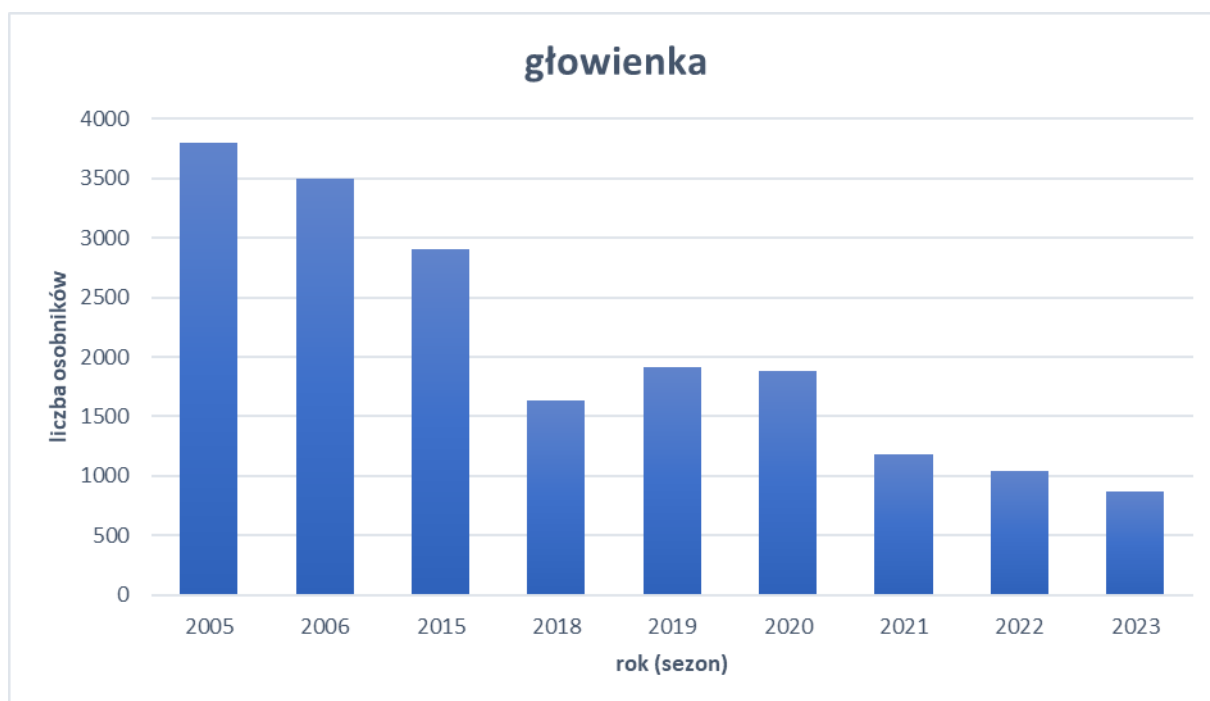
Dane o populacji zimującej pochodzą z Monitoringu Zimujących Ptaków Wodnych w ramach Państwowego Monitoringu Środowiska – w 2024 roku odnotowano 5005 osobników. W latach 2011–2024 zarejestrowano wzrost liczebności populacji zimującej w kraju (Chodkiewicz i Przymencki 2024). W ramach rozszerzonych liczeń ptaków zimujących w 2020 roku odnotowano 14 947 osobników głowienki (Meissner i in. 2022). Jednym z ważniejszych czynników wzrostu liczebności populacji zimującej jest zmiana strategii migracyjnej ptaków w odpowiedzi na zmiany klimatu. Badania wskazują, że niektóre gatunki wodne skracają dystans migracji i zimują bliżej lęgówisk. Wykazano to na przykładzie estuarium Odry, która jest ważnym obszarem zimowania ptaków wodnych na Bałtyku. Miejsce to staje się coraz istotniejszym miejscem zimowania dla gatunków bentofagicznych, w tym głowienki (Marchowski i in. 2017).

Pozyskanie łowieckie

Na wstępie przedstawiamy uwagi generalne dotyczące szczegółowości i sposobu interpretacji prezentowanych danych. Przedstawione w opinii zestawienia na temat poziomu pozyskania poszczególnych gatunków pochodzą z różnych sprawozdań PZŁ. Często wartości dotyczące tego samego gatunku i sezonu dostępne w zestawieniach GUS, MKiŚ (i jego poprzedników), GIOŚ czy raportach Stacji Badawczej PZŁ w Czempiniu różnią się wyraźnie. Należy je więc traktować jako przybliżone. Przykładowo wielkości pozyskania podane w opinii PZŁ dotyczącej omawianych projektów są nieco inne, niż przekazane Ministerstwu Klimatu i Środowiska w ramach rocznego sprawozdania. Rozbieżności te wynikają z kilku przyczyn. W niektórych sprawozdaniach podawane są wyłącznie dane z obwodów łowieckich dzierżawionych przez koła łowieckie (ok. 94% obwodów), inne zawierają także dane z obwodów wyłączonych z dzierżawy. Nie zawsze PZŁ udawało się uzyskać pełne dane z wszystkich obwodów lub dane były trudno porównywalne ze względu na zmiany dzierżawców oraz granic obwodów. W wypadku niektórych zestawień deklarowano, że dane są „korygowane” przez Stację w Czempiniu w celu usunięcia błędów, jednak bez podania charakteru i skali tych korekt. W niektórych raportach w odniesieniu do części gatunków stosowano także zaokrąglenia – np. do pełnych setek lub tysięcy pozyskanych osobników, przy czym nie podawano, jakie zaokrąglenia w danym wypadku zastosowano. W części zestawień nie wskazywano także, na ile pełne są to dane. Jednak różnice między poszczególnymi źródłami nie przekraczają zwykle kilku procent – nie wpływają więc na ukazane trendy. Wyjątek może dotyczyć roku 2018, w którym zaraportowano znacząco niższe pozyskanie niemal wszystkich gatunków ptaków i zachodzi podejrzenie, że jest to raczej wynik błędu w metodzie zbierania lub przetwarzania danych, a nie rzeczywistego, przejściowego spadku intensywności polowań. Uwagi te dotyczą wszystkich omawianych gatunków.

Dane z poszczególnych sezonów łowieckich przypisano do głównego roku ich trwania. Dotyczyło to także przypadków, gdy ze względu na usytuowanie weekendów sezon polowań na dany gatunek przeciągnął się na pierwsze dni kolejnego roku.

Ponieważ standardowa sprawozdawczość łowiecka do niedawna nie wydzielala poszczególnych gatunków kaczek i gęsi, publicznie dostępne dane na temat poziomu pozyskania gatunków blazzkodziobych są nieciągłe, to znaczy są dostępne tylko dla wybranych sezonów łowieckich. PROP zwróciła się do PZŁ o udostępnienie pełnych istniejących informacji w tym zakresie, ale do czasu wydania opinii nie otrzymała odpowiedzi. Dane publikowane lub uzyskane z MKiŚ obejmują jednak wystarczającą próbę z ok. 20 ostatnich lat, aby można było na ich podstawie wyciągać wnioski. Choć poprawność oznaczenia gatunków z tej grupy na potrzeby sprawozdawczości także jest obarczona nieznanym dokładnie błędem, na przestrzeni lat zapewne jest on mniej więcej na tym samym poziomie i można założyć, że nie wpływa on znacząco na wykazane wyraźne trendy.



Ryc. 1. Wielkość pozyskania łowieckiego głowienki w Polsce wg sprawozdawczości PZŁ



Ryc. 2. Udział procentowy głowienki w raportowanym całkowitym pozyskaniu łowieckim kaczek w Polsce

W odniesieniu do gławienki, poziom pozyskania wykazuje ewidentny, stały trend spadkowy (ryc. 1). W roku 2023 sprawozdano upolowanie poniżej 900 osobników w skali całego kraju – o niemal 80% mniej, niż w roku 2005.

Ponieważ udział poszczególnych gatunków w łącznej puli wszystkich upolowanych kaczek nie podlega planowaniu i zapewne jest proporcjonalny do ich przeciętnego udziału w zgrupowaniach kaczek w łowiskach, ukazany na ryc. 2 spadek tego udziału dla gławienki o ok. połowę w ciągu ostatnich 20 lat stanowi dodatkową przesłankę mogącą świadczyć o stopniowym zmniejszaniu się liczebności gławienki w sezonie łowieckim na terenie Polski.

Podsumowanie

Gławienka to gatunek wykazujący długoterminowy spadek liczebności, co skutkowało jej klasyfikacją jako narażonej na wyginięcie (VU) na poziomie globalnym, europejskim i krajowym. W Polsce szczególnie dotkliwie zmniejszyła się liczebność populacji lęgowej – od lat 90. XX wieku spadek wyniósł ok. 80%, a wiele dawnych stanowisk lęgowych zostało opuszczonych.

W kontekście spadającej liczebności w skali całej UE, silnego spadku liczebności lęgowej, a także zagrożonego statusu gławienki, kontynuowanie polowań na ten gatunek jest nieuzasadnione. Presja łowiecka może dodatkowo osłabiać populację, zwłaszcza że w okresie polowań strzelane są zarówno osobniki z populacji lęgowej, przelotnej, jak i zimującej. **PROP rekomenduje wstrzymanie polowań na gławienkę w Polsce.**

2.2. Czernica *Aythya fuligula*

W Polsce okres polowań na czernice trwa od 1 września do 31 grudnia. W tym okresie polowania dotyczą więc ptaków lęgowych (do 20 września), w fazie dyspersji połęgowej, populacji przelotnej (migracja trwa w okresie lipiec-grudzień), w mniejszym stopniu populacji zimującej (grudzień).

Populacja lęgowa

W Unii Europejskiej populacja lęgowa czernicy została oszacowana na 166 000–288 000 par. Gatunek wykazuje trend spadkowy zarówno w krótkim (od 2007 r.), jak i długim okresie (od 1980 r.; Article 12 web tool 2025b). Tendencja ta jest wynikiem zróżnicowanej sytuacji w poszczególnych krajach – podczas gdy mniejsze populacje lęgowe w Europie Zachodniej, np. we Francji i we Włoszech, wykazują wzrost liczebności, większe populacje w Europie Wschodniej i Północnej, m.in. w Danii i Finlandii, a także w Wielkiej Brytanii, odnotowują spadki (Article 12 web tool 2025b).

W Polsce w latach 2013–2018 populację lęgową czernicy oszacowano na 2000–5000 par (Chodkiewicz i in. 2019). Nowe dane wskazują jednak, że poprzednia ocena była zbyt niska, a wielkość populacji dla lat 2019–2024 szacuje się na 6000–7200 par (Beuch i in. 2025).

W ramach Państwowego Monitoringu Środowiska czernica jest rejestrowana w programie Monitoringu Ptaków Mokrdeł. Dane uzyskane w tym programie w trakcie liczeń terenowych nie są rozdzielane na ptaki lęgowe i niełęgowe, na co wskazują coroczne fluktuacje liczebności na powierzchniach próbnym MPM i co utrudnia wnioskowanie o trendach liczebności

populacji lęgowej. W latach 2008–2024 wykazano jednak spadek rozpowszechniania czernicy, a liczebność określono jako stabilną (Przymencki i Chodkiewicz 2024).

Duże spadki liczebności krajowej populacji czernicy nastąpiły wcześniej. W latach 90. XX wieku populację oszacowano na 15 000–25 000 par (Sikora i in. 2007). Wskazuje to na spadek liczebności w ciągu 30 lat rzędu 60–70%. Potwierdzają to dane regionalne. W północnej Polsce odnotowano silne spadki liczebności i zmniejszenie areału lęgowego. Dane Atlasu Ptaków Lęgowych Pomorza wskazują, że w latach 1985–1993 występowała na 50% powierzchni 10 x 10 km, natomiast w latach 2016–2023 stwierdzona została jedynie na 22% powierzchni. Na Warmii i Mazurach występuje znacznie rzadziej – w latach 2016–2023 stwierdzono ją jedynie w 38 polach atlasowych wielkości 10 x 10 km (Cząstkiewicz i in. 2025). Na Nizinie Mazowieckiej populację oszacowano na 728 par na 113 stanowiskach w latach 2010–2016, a trend liczebności określono jako spadkowy (Chmielewski i in. 2023). Na Ziemi Lubuskiej dane zebrane w latach 2008–2016 pokazują 30% spadek rozpowszechnienia czernicy w ciągu 30 lat (Czechowski i in. 2018). Siedliskiem optymalnym, na którym czernica występuje w najwyższych zagęszczeniach w Polsce, są ekstensywnie gospodarowane stawy rybne, szczególnie te z obecnymi wyspami z koloniami lęgowymi mew Laridae. Najważniejszymi obszarami występowania gatunku w kraju są więc obfitujące w takiej siedliska doliny niektórych rzek na południu kraju (np. Wisły, Odry, Baryczy). Śląska populacja lęgowa czernicy szacowana jest obecnie 2500–3000 par, z czego większość gniazduje w dolinie górnej Wisły (1000–1500 par) czy w dolinie Baryczy (400–700 par). W porównaniu do stanu z końca XX w. liczebność zmniejszyła się, szczególnie na Dolnym Śląsku. Mniejsze spadki odnotowano na stanowiskach górnośląskich.

Na poziomie europejskim czernica została sklasyfikowana jako bliska zagrożenia (NT), natomiast w krajach UE28 narażona na wyginięcie (VU, BirdLife International 2021). Obie kategorie zagrożenia zostały oparte na danych z populacji lęgowych. W Polsce została sklasyfikowana jako gatunek bliski zagrożenia (NT) z uwagi na redukcję wielkości populacji oraz niewielką liczebność (Wilk i in. 2020).

Populacja przelotna i zimująca

W Europie wyróżnia się dwa główne szlaki migracyjne czernicy: północno-zachodni i południowo-wschodni, z których oba obejmują Polskę. Szlak północno-zachodni rozciąga się od południowej Fennoskandii i zachodniej Rosji aż do Islandii, Wysp Brytyjskich i Francji. Miejsca zimowania wzdłuż tej trasy obejmują Wyspy Brytyjskie, Francję, kraje Beneluksu oraz Europę Środkową. Z kolei szlak południowo-wschodni łączy Rosję z północną Afryką, obejmując zimowiska w Europie Środkowej i Południowej, nad Morzem Czarnym, Morzem Śródziemnym oraz w północnej Afryce (Wetlands International 2025b).

Dane dotyczące populacji przelotnej czernicy nie są znane, a jej wielkość oraz trendy szacuje się na podstawie populacji zimującej. Liczebność zimujących osobników na szlaku północno-zachodnim oszacowano na 800 000–1 000 000, natomiast na szlaku wschodnio-południowym na około 400 000–500 000. Na szlaku północno-zachodnim trend liczebności określono jako prawdopodobnie spadkowy w trzech ostatnich analizowanych okresach (2000–2012, 2006–2015, 2009–2018). Natomiast na szlaku wschodnio-południowym

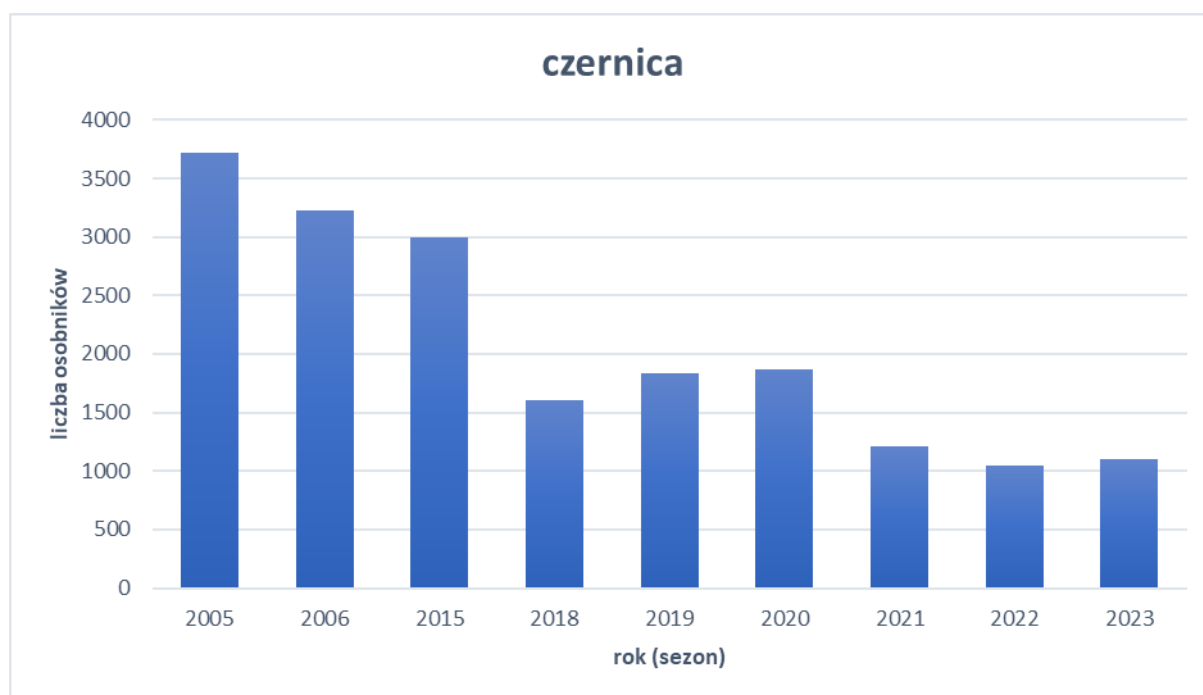
w ostatnim okresie (2009–2018) trend uznano za stabilny, choć wcześniejsze dane wskazywały na spadki liczebności w latach 1997–2015 (Wetlands International 2025b).

Dane z raportowania w ramach dyrektywy ptasiej wskazują, że liczebność zimujących czernic w 28 krajach UE wynosi od 1 000 000 do 1 230 000 osobników (Article 12 web tool 2025b). Dane te wskazują na krótkoterminowy spadek liczebności populacji zimującej (od 2007 r.), przy jednoczesnej stabilności w dłuższym okresie (od 1980 r.). Mimo to populacja zimująca została określona jako bezpieczna (secure, Article 12 web tool 2025b).

W Polsce populacja przelotna jest trudna do oszacowania. Dane GDOŚ, zgłoszone do Komisji Europejskiej, wskazują na minimum 42 588–101 186 osobników w obszarach OSOP Natura 2000. Są to jednak dane zebrane w różnych latach i w wielu ostojach, przez co nie odzwierciedlają one precyzyjnie rzeczywistego stanu populacji. Trend populacji przelotnej pozostaje nieznany (Article 12 web tool 2025b).

Dane o populacji zimującej pochodzą z Monitoringu Zimujących Ptaków Wodnych w ramach Państwowego Monitoringu Środowiska – w 2024 roku odnotowano 58 071 osobników. W latach 2011–2024 zarejestrowano silny wzrost liczebności populacji zimującej (Chodkiewicz i Przymencki 2024). W ramach rozszerzonych liczeń ptaków zimujących w 2020 roku odnotowano 74 037 osobników czernicy (Meissner i in. 2022). Jednym z ważniejszych czynników wzrostu liczebności populacji zimującej jest zmiana strategii migracyjnej ptaków w odpowiedzi na zmiany klimatu. Badania wskazują, że niektóre gatunki wodne skracają dystans migracji i zimują bliżej lęgówisk. Wykazano to na przykładzie estuarium Odry, która jest ważnym obszarem zimowania ptaków wodnych na Bałtyku. Miejsce to staje się coraz istotniejszym miejscem zimowania dla gatunków bentofagicznych, w tym czernicy (Marchowski i in. 2017).

Pozyskanie łowieckie



Ryc. 3. Wielkość pozyskania łowieckiego czernicy w Polsce wg sprawozdawczości PZŁ

Liczba czernic, których upolowanie zostało zareportowane przez PZł w ostatnich latach (nieco ponad 1000 osobników rocznie), jest o około 70% niższa niż w roku 2005. Trend spadkowy jest więc jednoznaczny i wyraźny, choć nieco mniej gwałtowny niż w wypadku głowienki (ryc. 3).

Także udział procentowy czernic w łącznej puli wszystkich upolowanych kaczek skurczył się nieco mniej niż w wypadku głowienek (z 3,7% w 2005 do 2,4% w 2023 r.), tym niemniej trend jest jednoznaczny i wskazuje na przypuszczalne zmniejszanie się udziału czernic w puli kaczek z gatunków łownych obecnych w sezonie łowieckim na terenie Polski (ryc. 4).



Ryc. 4. Udział procentowy czernicy w raportowanym całkowitym pozyskaniu łowieckim kaczek w Polsce

Podsumowanie

Czernica wykazuje długoterminowy spadek liczebności populacji lęgowej, co skutkowało jej klasyfikacją jako gatunku bliskiego zagrożenia (NT) na poziomie europejskim i krajowym oraz narażonego na wyginięcie (VU) w UE28. W Polsce, choć nowe szacunki wskazują na wyższą liczebność lęgową niż wcześniej oceniano, długoterminowe dane jednoznacznie potwierdzają znaczący spadek populacji lęgowej – od lat 90. XX wieku jej liczebność zmniejszyła się o 60–70%, a areał lęgowy znacznie się skurczył.

Dane dotyczące populacji zimującej w Europie wskazują na spadkowy trend liczebności na szlaku północno-zachodnim w ostatnich trzech analizowanych okresach (2000–2018). Na szlaku wschodnio-południowym trend w ostatnich latach był stabilny, choć wcześniejsze analizy wskazywały na spadki. W Polsce liczebność zimujących czernic wzrosła, co może być efektem zmian klimatu i skracania dystansu migracji – coraz więcej osobników decyduje się zimować w kraju zamiast migrować dalej na południe.

W kontekście silnych spadków liczebności populacji lęgowej, negatywnych trendów w Europie oraz narażonego statusu czernicy w UE28, dalsze polowania na ten gatunek mogą dodatkowo osłabiać jego populację. **PROP rekomenduje wstrzymanie polowań na czernicę w Polsce.**

2.3. Krzyżówka *Anas platyrhynchos*

W Polsce okres polowań na krzyżówki to od 1 września do 31 grudnia. Nie ma danych mówiących, jaka część populacji podlega polowaniom, ale w tym okresie polowania dotyczą ptaków lęgowych (do 20 września), w fazie dyspersji poługowej, populacji przelotnej (wrzesień-listopad), w mniejszym stopniu populacji zimującej (grudzień).

Populacja lęgowa

Krzyżówka jest prawdopodobnie najliczniejszą i najbardziej rozpowszechnią kaczką na świecie (Keller i in. 2020). Występuje prawie na całej półkuli północnej. W skali UE populacja lęgowa krzyżówki została oszacowana na 1 850 000–3 020 000 par. Trendy populacyjne w Europie różnią się w zależności od kraju. Ogółem w UE gatunek został zakwalifikowany jako stabilny zarówno w krótkim (od 2007 r.), jak i długim okresie (od 1980 r.; Article 12 web tool 2025c). Niepokojące są jednak spadki liczebności w niektórych ważnych ostojach gatunku w zachodniej i północno-wschodniej Europie, w Belgii i Holandii, na Litwie i w Estonii. Z kolei wzrost liczebności odnotowano m.in. we Francji i Włoszech (Article 12 web tool 2025c). Przyczyny zmian liczebności pozostają nieznane (Keller i in. 2020). W niektórych krajach np. w Czechach, Danii, Francji, Wielkiej Brytanii czy Szwecji populacja jest zasilana ptakami hodowanymi w celach łowieckich (Keller i in. 2020). Jednakże należy dodać, że ptaki hodowlane są odmienne genetycznie i różnią się anatomią od dzikich osobników. Ich wsiedlanie do populacji wolnożyjącej stanowi zagrożenie dla integralności genetycznej dzikiej populacji (Halligan i in. 2025).

W Polsce w latach 2013–2018 populację lęgową oszacowano na 459 000–608 000 par (Chodkiewicz i in. 2019). W ramach liczeń Monitoringu Pospolitych Ptaków Lęgowych trend liczebności od roku 2000 określono jako wzrostowy, jednak w krótszym terminie (ostatnie dwanaście lat, tj. 2013–2024) nie wykazano już wzrostów liczebności i określono go jako stabilny (Przymencki i Chodkiewicz 2024). Dane Monitoringu Pospolitych Ptaków Miast wskazują na negatywne zmiany liczebności w latach 2020–2024.

W związku z liczным występowaniem krzyżówka nie została włączona na listy gatunków zagrożonych, globalnie, na poziomie europejskim, w UE28 (BirdLife International 2021) czy w Polsce (Wilk i in. 2020).

Populacja przelotna i zimująca

W Europie wyróżnia się trzy główne szlaki migracyjne krzyżówki, z których dwa dotyczą większości terenów Polski. Pierwszy z nich to szlak północno-zachodni, który rozciąga się od Rosji i Fennoskandii do północnej Francji. Miejsca zimowania wzdłuż tego szlaku obejmują Wyspy Brytyjskie, północną Francję, kraje Beneluksu, północne Niemcy oraz północną część Polski. Drugi szlak leży pomiędzy północą Europy a zachodnią częścią Morza Śródziemnego i północną Afryką. Obejmuje miejsca zimowania w większości terenów zachodniej i środkowej Europy, nad Morzem Śródziemnym oraz w północnej Afryce (Wetlands International 2025c). Oba szlaki mogą się częściowo ze sobą pokrywać.

Dane dotyczące populacji przelotnej krzyżówki nie są znane, a wielkość populacji oraz jej trendy szacuje się na podstawie danych o populacji zimującej. Na szlaku północno-zachodnim oszacowano liczebność zimujących osobników na 4 500 000–7 100 000 osobników, natomiast

na szlaku zachodniosyberyjskim na 1 000 000–1 400 000 osobników. Na obu szlakach trend populacji zimującej określono jako spadkowy (Wetlands International 2025c). Spadek liczebności populacji zimującej w Unii Europejskiej potwierdzają dane z raportowania w ramach dyrektywy ptasiej, według którego liczebność zimujących krzyżówek w 28 krajach UE wynosi od 3 770 000 do 4 440 000 osobników, a trend jest spadkowy zarówno w krótkim (od 2007 r.) jak i w długim terminie (od 1980 r., Article 12 web tool 2025c).

W Polsce populacja przelotna jest trudna do oszacowania. Dane GDOŚ, zgłoszone do Komisji Europejskiej, wskazują na 164 121–245 699 osobników w obszarach OSOP Natura 2000. Są to jednak dane zebrane z wielu ostoi z różnych lat i nie odzwierciedlają dobrze właściwego stanu populacji. Trend populacji przelotnej pozostaje nieznany (Article 12 web tool 2025c).

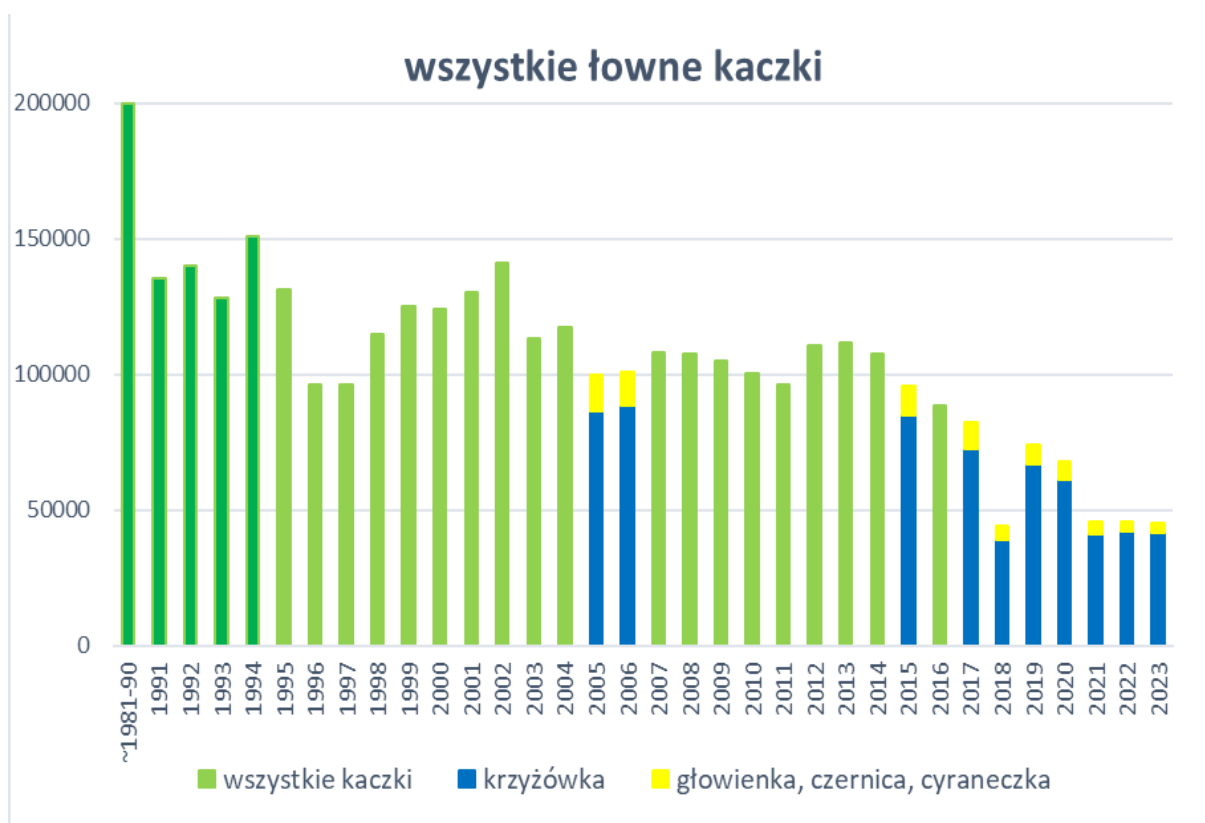
Dane o populacji zimującej uzyskiwane są w ramach Monitoringu Zimujących Ptaków Wodnych w ramach Państwowego Monitoringu Środowiska – w 2024 roku w jego ramach odnotowano 439 725 osobników. W latach 2011–2024 zarejestrowano wzrost liczebności populacji (Chodkiewicz i Przymencki 2024). W ramach rozszerzonych liczeń ptaków zimujących z roku 2020 odnotowano 510 695 osobników krzyżówki (Meissner i in. 2022).

Pozyskanie łowieckie

W podsumowaniach sprawozdawczości łowieckiej podawana jest informacja, że w latach 80. ubiegłego wieku krajowa sprawozdawczość łowiecka zawierała informacje o odstrzale wszystkich kaczek rzędu 150–200 tys. sztuk rocznie, przy czym oceniano, że były to liczby zaniżone (np. Kamieniarz i Panek 2008, Zalewski i in. 2018). Na początku lat 90. XX w. raportowane pozyskanie spadło do poziomu ok. 130-150 tys. osobników. Po roku 1995, w którym wykreślono z listy gatunków łownych wiele mniej licznych i zagrożonych gatunków ptaków, w tym kaczek, pozyskanie tej grupy spadło do poniżej 100 tys. osobników na rok, a następnie stopniowo rosło, by w roku 2002 osiągnąć poziom z pierwszej połowy lat 90. Od tego czasu obserwuje się stały spadek raportowanej liczby upolowanych kaczek, z niewielkimi fluktuacjami. W roku 2023 była ona poniżej 1/4 wysokości z lat 80. XX wieku oraz poniżej 1/3 poziomu z roku 2002 (ryc. 5).

Podobnie jak w wypadku innych kaczek, nie udało się znaleźć publicznie dostępnych kompletnych danych o liczebności pozyskania krzyżówki w poszczególnych sezonach łowieckich z ostatnich dekad. Z publikowanych omówień sprawozdań oraz dostępnych danych wynika, że krzyżówka była zdecydowanie najliczniej strzelanym gatunkiem. Jej udział procentowy w puli upolowanych kaczek stopniowo wzrasta. W latach 80. i pierwszej połowie lat 90. XX w., gdy łowne były wszystkie gatunki kaczek, mógł wynosić około 80% łącznego pozyskania. W roku 2005 wynosił 86,6%, w latach 2006, 2015, 2017 i 2018 wahał się między 88 a 88,5%. W roku 2019 przekroczył już 90%. Najnowsze dostępne dane – z roku 2023 – wskazują na udział krzyżówek w puli wszystkich upolowanych kaczek na poziomie 92,4% (ryc. 5). Wzrost ten wskazuje, że choć pozyskanie łowieckie krzyżówek maleje, spadek ten jest w odniesieniu do tego gatunku wolniejszy niż w wypadku pozostałych gatunków kaczek.

Z przedstawionych statystyk wynika, że choć liczba pozyskiwanych łowiecko krzyżówek zmniejsza się, wciąż jest na znaczącym poziomie i przekracza 40 tys. osobników/rok (jedynie w roku 2018 spadła poniżej tej wartości, wiarygodność danych z tego sezonu budzi wątpliwości).



Ryc. 5. Wielkość pozyskania łowieckiego kaczek w Polsce wg sprawozdawczości PZŁ (do roku 1994 łownych gatunków kaczek było więcej, co zaznaczono innym odcieniem)

Podsumowanie

Krzyżówka jest gatunkiem liczny, w długim terminie (od 2000 r.) trend liczebności populacji lęgowej jest wzrostowy, natomiast w ostatnich 12 latach (2013–2024) liczebność się ustabilizowała. W związku z dużą liczebnością krzyżówka nie jest klasyfikowana jako gatunek zagrożony na poziomie krajowym, europejskim lub globalnym. Dane z UE wskazują, że zarówno w krótkim (od 2007 r.), jak i długim okresie (od 1980 r.) obserwuje się spadki liczebności. Potwierdzają to dane na obu szlakach migracyjnych, które również pokazują negatywne zmiany liczebności.

Stan populacji tego gatunku nie stanowi przesłanki do zaprzestania polowań i objęcia go ochroną gatunkową. Jak wyjaśniono w kolejnej części tego dokumentu, **powodem, który może uzasadniać takie posunięcie, są przede wszystkim trudności w rozpoznawaniu przez myśliwych gatunków kaczek** – zwłaszcza w trudnych warunkach świetlnych. **Wyłączenie z polowań wszelkich kaczek byłoby rozwiązaniem radykalnym, ale i najskuteczniejszym.** Można jednak rozważyć inne środki redukujące ryzyko błędów – omówiono je w części 3 tego uzasadnienia.

2.4. Cyraneczka *Anas crecca*

W Polsce okres polowań na cyraneczki trwa od 1 września do 31 grudnia. Nie ma danych wskazujących, jaka część populacji podlega pozyskaniu łowieckiemu, ale w tym okresie polowania dotyczą ptaków w fazie dyspersji polęgowej, populacji przelotnej (wrzesień-listopad), w mniejszym stopniu populacji zimującej (grudzień).

Populacja lęgowa

W skali UE populacja lęgowa cyraneczki szacowana jest na 234 000–367 000 par. Gatunek wykazuje trend spadkowy populacji lęgowej zarówno w krótkim (od 2007 r.), jak i długim okresie (od 1980 r.; Article 12 web tool 2025d). Szczególnie wyraźne spadki odnotowano w Szwecji i Finlandii, gdzie koncentruje się 93% populacji lęgowej UE (Article 12 web tool 2025d).

W Polsce w latach 2013–2018 populację lęgową oszacowano na 1300–1700 par (Chodkiewicz i in. 2019). W latach 2019–2024 oceniono ją na 1000–1900 par (Beuch i in. 2025). Niestety, brak jest ogólnopolskich danych na temat trendów liczebności tego gatunku. Cyraneczka jest gatunkiem gniazdującym na małych zbiornikach wodnych, najczęściej śródlądowych naturalnych lub pobobrowych, w olsach, czy rozlewiskach lub w bagiennych dolinach rzecznych. Te siedliska rzadko są odwiedzane i wiedza o tym gatunku jest niewielka. Choć w ramach Państwowego Monitoringu Środowiska cyraneczka jest rejestrowana w programie Monitoringu Ptaków Mokradeł, to niewielka próba uniemożliwia wyciąganie wniosków o zmianach liczebności. Występuje w kraju nierównomiernie. Np. w środkowej Polsce gatunek ten występuje bardzo rzadko. Czerwona Księga Ptaków Ziemi Łódzkiej klasyfikuje go jako zagrożony (EN), a liczebność populacji lęgowej na tym obszarze nie przekracza 50 par (Janiszewski i in. 2016). Na Nizinie Mazowieckiej gniazduje co najmniej 112 par, a populacja wykazuje trend spadkowy (Chmielewski i in. 2023). Na Ziemi Lubuskiej cyraneczka jest bardzo nielicznym gatunkiem lęgowym, stwierdzonym jedynie w 8 polach atlasowych (10×10 km) (Czechowski i in. 2018).

Gatunek jest liczniejszy, choć wciąż stosunkowo nieliczny, w północnej Polsce. Dane z Atlasu Ptaków Lęgowych Pomorza wskazują, że w latach 2016–2023 cyraneczka gniazdowała w 28% przebadanych pól atlasowych wielkości 10×10 km, wielkość populacji lęgowej oceniono na 300–400 par. W porównaniu z latami 1985–1993 nie stwierdzono zmian w rozpowszechnieniu gatunku w tym regionie (Sikora i in. 2025). Na Warmii i Mazurach występuje rzadziej – w latach 2016–2023 stwierdzono ją na 20% pól, a populację oceniono na 100–200 par (Cząstkiewicz i in. 2025).

Na Śląsku aktualną liczebność ocenia się na co najmniej 90 par lęgowych, choć stanowiska rozrodcze cyraneczki nie są tam dobrze rozpoznane. Wedle aktualnego stanu wiedzy regionalna liczebność tej kaczki w XXI w. pozostaje na niskim, ale raczej stabilnym poziomie. Na niektórych terenach cyraneczce sprzyjać może znacznie liczniejsza niż 40 lat temu populacja bobrów. Ich aktywność utworzyła na obszarach leśnych potencjalnie dogodne siedliska lęgowe, wcześniej nieistniejące bądź zmeliorowane.

Na poziomie europejskim oraz w UE28 cyraneczka ma status gatunku mniejszej troski (LC, BirdLife International 2021). Ocena ta została jednak oparta na liczebności i trendach populacji zimującej (patrz dalej). W Polsce kategoria zagrożenia nie została określona ze względu na brak danych, m.in. o trendach populacyjnych (Wilk i in. 2020). Biorąc pod uwagę wielkość populacji lęgowej, mogłaby otrzymać kategorię narażony (VU), natomiast areał lęgowy sugerowałby wyższy status zagrożenia, tj. zagrożony (EN). W krajach sąsiadujących z Polską cyraneczka figuruje na listach gatunków zagrożonych: w Niemczech ma status

narażony (VU), na Słowacji zagrożony (EN), a w Czechach krytycznie zagrożony (CR) – głównie z uwagi na wielkość populacji lęgowej.

Populacja przelotna i zimująca

W Europie wyróżnia się dwa główne szlaki migracyjne cyraneczki, z których oba częściowo obejmują Polskę. Większa część kraju leży na trasie szlaku północno-zachodniego, który rozciąga się od Fennoskandii do północnej Hiszpanii. Miejsca zimowania wzdłuż tego szlaku obejmują Wyspy Brytyjskie, północną Francję, kraje Beneluksu, północne Niemcy oraz znaczną część Polski.

Drugi szlak, określany jako zachodniosyberyjski, leży pomiędzy tym obszarem a Portugalią. Obejmuje miejsca zimowania nad Morzem Czarnym, Morzem Śródziemnym oraz w północnej Afryce (Wetlands International 2025d, Keller i in. 2020).

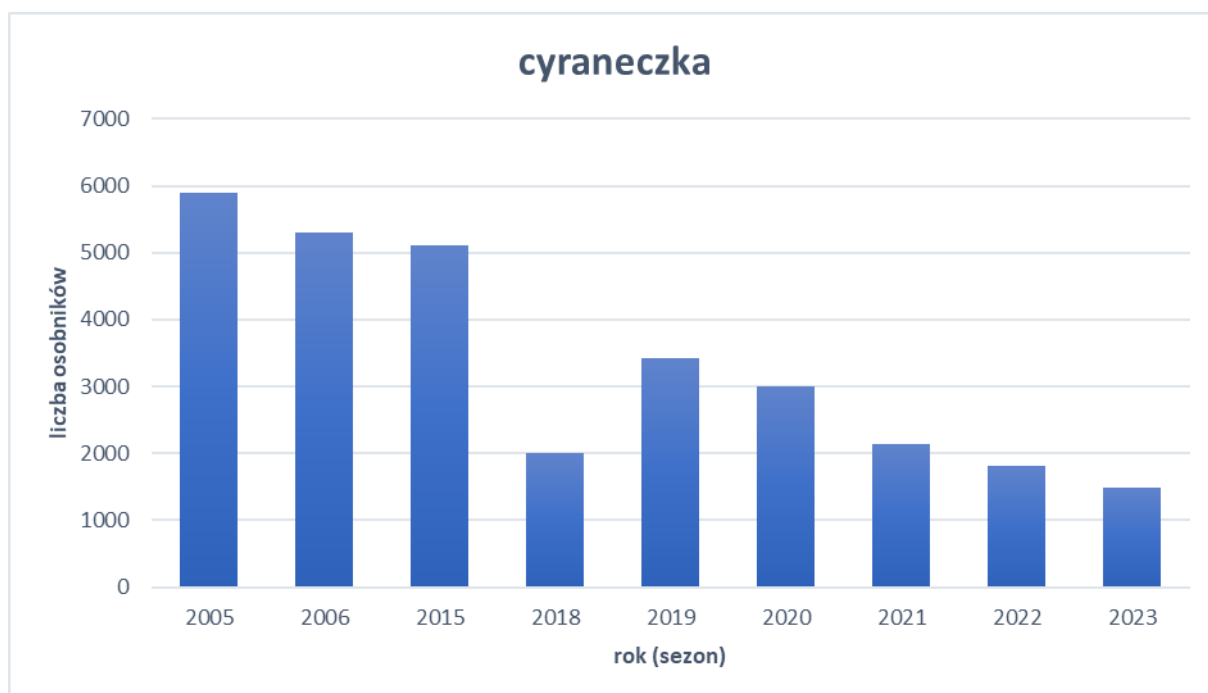
Dane dotyczące populacji przelotnej cyraneczki nie są znane, a wielkość populacji oraz jej trendy szacuje się na podstawie danych o populacji zimującej. Na szlaku północno-zachodnim oszacowano liczebność zimujących osobników na 670 000, natomiast na szlaku zachodniosyberyjskim na około 1 000 000. Na obu szlakach trend populacji zimującej określono jako wzrostowy (Wetlands International 2025d).

Podobne dane przedstawia raportowanie w ramach dyrektywy ptasiej, według którego liczebność zimujących cyraneczek w 28 krajach UE wynosi od 1 420 000 do 1 750 000 osobników (Article 12 web tool 2025d).

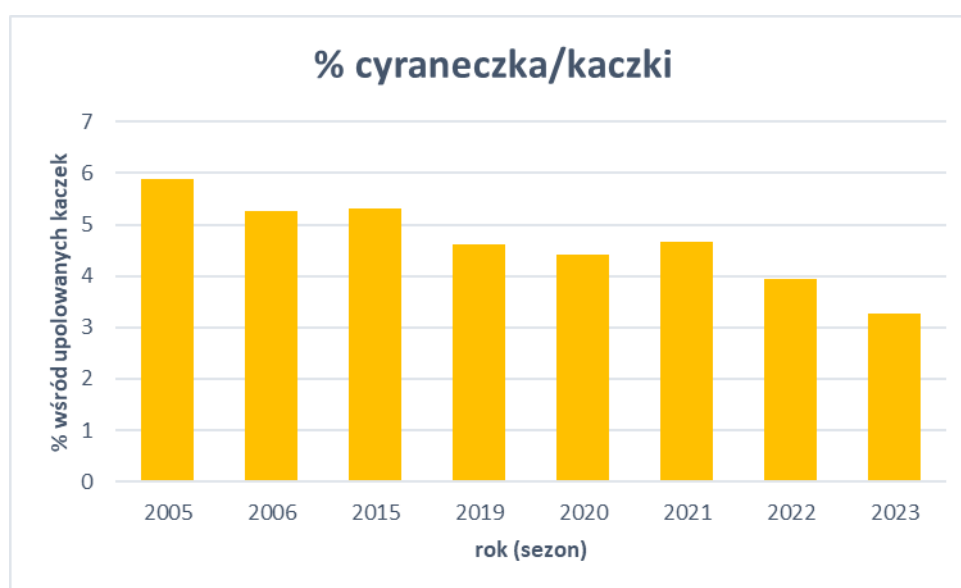
W Polsce populacja przelotna jest trudna do oszacowania. Dane GDOŚ, zgłoszone do Komisji Europejskiej, wskazują na minimum 24 500 osobników w obszarach OSOP Natura 2000. Są to jednak dane zebrane z wielu ostoi z różnych lat i nie odzwierciedlają dobrze właściwego stanu. Trend populacji przelotnej pozostaje nieznany. W ramach raportu do KE za lata 2013–2018 nie przedstawiono danych dotyczących populacji zimującej. Częściowe informacje pochodzą z Państwowego Monitoringu Środowiska – w 2024 roku w ramach zimowego liczenia odnotowano 3405 osobników (Chodkiewicz i Przymencki 2024). Pełniejsze dane pochodzą z tzw. rozszerzonych liczeń z 2020 roku, podczas których stwierdzono obecność 8254 osobników cyraneczki (Meissner i in. 2022).

Pozyskanie łowieckie

Spadek raportowanego odstrzału cyraneczki w ramach polowań na kaczki w Polsce wyniósł między rokiem 2005 a 2023 75% – do poziomu niespełna 1500 osobników na sezon (ryc. 6). Liczba ta może wydawać się niewielka w porównaniu pozyskaniem krzyżówki, ale stanowi odpowiednik ponad połowy aktualnie szacowanej populacji lęgowej w naszym kraju. Jednocześnie udział procentowy upolowanych ptaków oznaczonych jako cyraneczki w całej puli zastrzelonych kaczek w danym roku obniżył się z niemal 6 do 3,3% (ryc. 7).



Ryc. 6. Wielkość pozyskania łowieckiego cyraneczki w Polsce wg sprawozdawczości PZŁ



Ryc. 7. Udział procentowy cyraneczki w raportowanym całkowitym pozyskaniu łowieckim kaczek w Polsce

Podsumowanie

Brak kompleksowych danych uniemożliwia precyzyjną ocenę wpływu polowań na populację cyraneczki. Przede wszystkim nie wiadomo, jaka część odstrzelanych ptaków pochodzi z populacji lęgowej, a jaka z populacji przelotnej i zimującej. Należy jednak zaznaczyć, że przez Polskę migrują ptaki z Fennoskandii, gdzie w Szwecji i Finlandii odnotowano spadki liczebności tego gatunku. W kontekście niewielkiej populacji lęgowej w Polsce, jej spadków w skali UE oraz zagrożonego statusu cyraneczki w krajach sąsiednich, istnieje realne ryzyko,

że polowania mogą dodatkowo osłabiać jej populację w Polsce i Europie. **PROP rekomenduje wstrzymanie polowań na cyraneczkę w Polsce.**

2.5. Łyska *Fulica atra*

W Polsce okres polowań na łyski trwa od 1 września do 31 grudnia. W tym okresie polowania dotyczą więc ptaków lęgowych (do 20 września), w fazie dyspersji polęgowej, populacji przelotnej (wrzesień-listopad), w mniejszym stopniu populacji zimującej (grudzień).

Populacja lęgowa

W Unii Europejskiej populacja lęgowa łyski została oszacowana na 560 000–844 000 par. Gatunek uznawany jest za stabilny w krótkim okresie (od 2007 r.), jednak w dłuższej perspektywie (od 1980 r.) odnotowano spadek liczebności populacji lęgowej (Article 12 web tool 2025e).

W Polsce w latach 2013–2018 populację lęgową łyski oszacowano na 30 000–60 000 par (Chodkiewicz i in. 2019). Nowsze dane wskazują jednak na mniejszą liczebność, którą dla lat 2019–2024 oszacowano na 20 000–35 000 par (Beuch i in. 2025).

W ramach Państwowego Monitoringu Środowiska łyska jest rejestrowana w dwóch programach realizowanych w różnych terminach. Monitoring Pospolitych Ptaków Lęgowych, prowadzony od 2000 roku, wskazuje na spadek liczebności gatunku w całym analizowanym okresie (2000–2024), przy czym największy spadek odnotowano w pierwszej dekadzie XXI wieku. Z kolei dane z Monitoringu Ptaków Mokrdeł, realizowanego od 2008 roku, wskazują na krótkoterminowy wzrost liczebności łyski w Polsce (Przymencki i Chodkiewicz 2024).

Negatywne zmiany w liczebności populacji lęgowej łyski w Polsce miały miejsce od lat 80. XX wieku do pierwszej dekady XXI wieku. W latach 90. XX wieku populację oszacowano na 100 000–250 000 par (Sikora i in. 2007), co wskazuje na spadek liczebności o około 70% w ciągu 30 lat. Dane regionalne potwierdzają ten trend. Na Nizinie Mazowieckiej liczebność łyski zmniejszyła się z 7270 par w latach 1980–2000 do 1783 par w latach 2001–2020 (Chmielewski i in. 2023). Spadek liczebności potwierdzają również wyniki liczeń z Wielkopolski, które przeprowadzono na krajobrazowych powierzchniach próbnych oraz porównawcze badania na jeziorach prowadzone w latach 1977–1995 i 2008–2016. Na dziewiętnastu jeziorach liczebność łyski zmniejszyła się z 2489–2844 par do 401–412 par, co oznacza spadek o 84%. Tylko na jednym jeziorze liczebność pozostała na niezmiennym poziomie. Średnie zagęszczenie łyski na jeziorach spadło ponad pięciokrotnie – z 4,8 pary/10 ha do 0,9 pary/10 ha. Liczebność łyski w Wielkopolsce w latach 90. XX wieku została oszacowana na 26 000–29 000 par. Natomiast na podstawie badań z lat 2015–2016 całkowitą liczebność łyski w tym regionie oszacowano na 4079 par lęgowych (PU: 2256–7617), co oznacza spadek rzędu 70–90% (Wylegała i in. 2017).

Wykazano, że spadki liczebności nie doprowadziły jeszcze do istotnych zmian w areale lęgowym. Dane z Ziemi Lubuskiej wskazują na podobne rozmieszczenie łyski w latach 2008–2016 w porównaniu do okresu 1986–1993, jednak przy jednoczesnym spadku liczebności. Przykładem jest Jezioro Wojnowskie, gdzie w latach 90. gniazdowało 130 par, podczas gdy

obecnie liczba ta spadła do 20–30 par (Jermaczek i in. 1995, Czechowski i in. 2018). Podobnie jest w północnej Polsce, np. dane Atlasu Ptaków Lęgowych Pomorza wskazują na podobne rozpowszechnienie gatunku w tym regionie w latach 1985–1993 i 2016–2023 (Sikora i in. 2025).

Na Śląsku liczebność łyski w porównaniu do stanu z końca XX w. zmniejszyła się znacząco. Na regularnie monitorowanych obszarach, np. w dolinie Baryczy, odnotowano spadki o ponad 50%, a na Stawach Przemkowskich nawet o 70%. Mniejsze różnice w liczebnościach odnotowano w południowo-wschodniej części regionu, gdzie wciąż nie odnotowano obecności wizona amerykańskiego i szopa pracza. Śląską liczebność łyski ocenia się aktualnie na 5000–8000 par (ok. 25% populacji krajowej).

Na poziomie europejskim łyska została sklasyfikowana jako gatunek bliski zagrożenia – NT, natomiast w UE28 nie została wciągnięta na listę gatunków zagrożonych i ma status najmniejszej troski – LC (BirdLife International 2021). Obie oceny zagrożenia oparto na danych dotyczących populacji lęgowych.

W Polsce łyska nie została uznana za gatunek zagrożony, ponieważ spadki liczebności miały miejsce wcześniej niż okres trzech pokoleń przed terminem wykonania ostatniej oceny ryzyka szybkiego wymarcia (wg kryteriów IUCN), a jednocześnie gatunek nadal stosunkowo licznie występuje na terenie całego kraju (Wilk i in. 2020).

Populacja przelotna i zimująca

W Europie wyróżnia się dwa główne szlaki migracyjne łyski: północno-zachodni i wschodnio-południowy, z których oba przebiegają przez Polskę. Szlak północno-zachodni obejmuje większą część terytorium kraju i rozciąga się od południowej Fennoskandii i zachodniej Rosji aż po Wyspy Brytyjskie, Francję i północną Hiszpanię. Zimowiska wzdłuż tej trasy obejmują kraje Europy Zachodniej i Środkowej. Z kolei szlak wschodnio-południowy łączy Rosję i kraje bałkańskie z północną Afryką, obejmując zimowiska nad Morzem Czarnym, Morzem Śródziemnym oraz w północnej Afryce (Wetlands International 2025e).

Dane dotyczące populacji przelotnej łyski nie są dostępne, a jej wielkość oraz trendy szacuje się na podstawie liczebności populacji zimującej. Liczebność zimujących osobników oszacowano na 1 200 000–1 900 000 na szlaku północno-zachodnim oraz 1 700 000–2 800 000 na szlaku wschodnio-południowym. Na szlaku północno-zachodnim trend liczebności określono jako spadkowy lub stabilny w dwóch ostatnich analizowanych okresach (2008–2015, 2009–2018). Natomiast na szlaku wschodnio-południowym w ostatnim analizowanym okresie (2009–2018) odnotowano trend spadkowy, choć wcześniejsze dane wskazywały na spadek lub stabilizację liczebności w latach 2006–2015 (Wetlands International 2025e).

Dane z raportowania w ramach dyrektywy ptasiej wskazują, że liczebność zimujących łysiek w 28 krajach UE wynosi od 1 930 000 do 2 340 000 osobników (Article 12 web tool 2025e). Dane te wskazują na krótkoterminowy spadek liczebności populacji zimującej (od 2007 r.), przy jednoczesnej stabilności w dłuższym okresie (od 1980 r.). Mimo to populacja zimująca została określona jako bezpieczna (secure, Article 12 web tool 2025e).

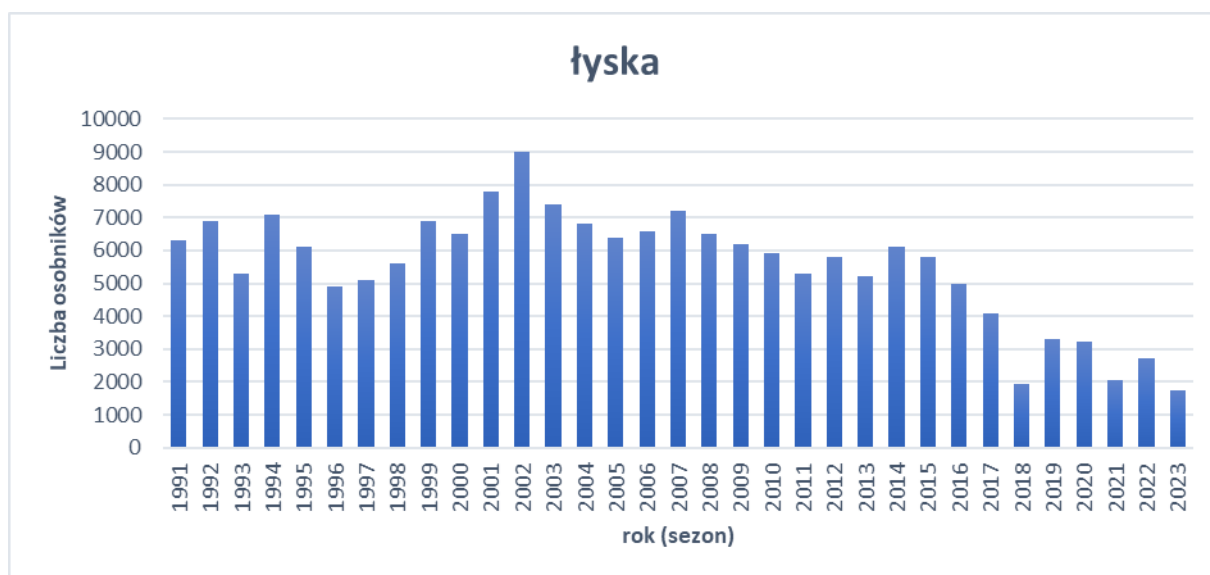
W Polsce populacja przelotna jest trudna do oszacowania. Dane GDOŚ, zgłoszone do Komisji Europejskiej, wskazują na minimum 114 357–189 649 osobników w obszarach OSOP Natura 2000. Są to jednak dane zebrane w różnych latach i w wielu ostojach, przez co nie odzwierciedlają one precyzyjnie rzeczywistego stanu populacji. Trend populacji przelotnej pozostaje nieznany (Article 12 web tool 2025e).

Dane o populacji zimującej pochodzą z Monitoringu Zimujących Ptaków Wodnych w ramach Państwowego Monitoringu Środowiska – w 2024 roku odnotowano 59 644 osobników. W latach 2011–2024 zarejestrowano silny wzrost liczebności populacji zimującej (Chodkiewicz i Przymencki 2024). W ramach rozszerzonych liczeń ptaków zimujących w 2020 roku odnotowano 69 834 osobników czernicy (Meissner i in. 2022).

Pozyskanie łowieckie

W latach 80. i 90. XX wieku raportowano w Polsce pozyskanie od 5 do 10 tys. łysiek rocznie (Panek i Kolasiński 2024). Największy poziom pozyskania notowano na początku lat 80., a później stopniowo spadał, co wiązano ze spadkiem liczebności krajowej populacji. Jednocześnie jednak „statystyki pozyskania tego gatunku oceniano jako mało wiarygodne” (Kamieniarz i Panek 2008). Wahania poziomu odstrzału we wspomnianym wyżej przedziale utrzymywały się do roku 2002, gdy po 7 latach wzrostu z poziomu nieco poniżej 5000 osobników osiągnął znów wartość 9000 łysiek w sezonie. Od tego czasu utrzymuje się wyraźny trend spadkowy, z niewielkimi fluktuacjami (ryc. 8). W roku 2023 raportowano upolowanie 1738 osobników, czyli poniżej 20% liczby z roku 2002. Co istotne – polowania na ten gatunek od dekad prowadzone są przede wszystkim w jednym okręgu łowieckim – bialskim, a konkretnie w okolicach stawów rybnych koło Oświęcimia. W roku 2023 ustrzelono tam ponad 1/3 łysiek upolowanych w skali kraju (ok. 600 osobników), a w roku 2022 dokonano tam ponad połowę krajowego pozyskania (ok. 1200 osobników). W kolejnym okręgu, gdzie polowania ukierunkowane na łyski wydają się być lokalnie prowadzone (kieleckim), pozyskanie jest już kilkukrotnie niższe. W pozostałych okręgach pozyskanie ma raczej charakter incydentalny i raportowane liczby zastrzelonych osobników tego gatunku w ostatnich latach wynosiły od 0 (w ponad 1/4 przypadków) przez kilka-kilkanaście do kilkudziesięciu osobników rocznie (ryc. 12-D).

Wg analiz PZŁ, obserwowane od dawna wysokie pozyskanie łysiek w powiecie oświęcimskim nie wynika ze znaczniejszej liczebności tego gatunku w tamtym regionie, ani zwiększonych potrzeb kontroli jego liczebności, ale lokalnego zwyczaju polowania na te ptaki (np. Kamieniarz i Panek 2008).



Ryc. 8. Wielkość pozyskania łowieckiego łyski w Polsce wg sprawozdawczości PZŁ

Podsumowanie

Łyska to gatunek, którego populacja lęgowa w Polsce i Europie wykazuje długoterminowy trend spadkowy, a na poziomie europejskim uznano go za bliski zagrożenia (NT). W Polsce populacja lęgowa zmniejszyła się o 70% w ciągu 30 lat, regionalne dane potwierdzają znaczące spadki, populacja zimująca wykazuje negatywne trendy w Europie, co oznacza, że polowania mogą przyczyniać się do dalszego spadku liczebności. Poza lokalnym zwyczajem w jednym powiecie, gatunek nie jest traktowany jako łowiecko atrakcyjny ani wymagający kontroli. W związku z powyższym **PROP rekomenduje wstrzymanie polowań na łyskę w Polsce.**

2.6. Jarząbek *Bonasa bonasia*

W Polsce okres polowań na jarząbka wyznaczono na czas od 1 września do 30 listopada. Jarząbek jest gatunkiem osiadłym, występuje w lasach iglastych i mieszanych zasiedlając wyłącznie różnowiekowe i różnogatunkowe lasy oraz lokalnie pasmo kosodrzewiny.

Populacja lęgowa

W skali UE populacja lęgowa jarząbka szacowana jest na 548 000–927 000 par. Gatunek wykazuje trend spadkowy populacji lęgowej zarówno w krótkim (od 2007 r.), jak i długim okresie (od 1980 r.; Article 12 web tool 2025f). Szczególnie dotkliwe są spadki rzędu 42–26% odnotowane w Finlandii, gdzie koncentruje się 75% populacji lęgowej UE (Article 12 web tool 2025f).

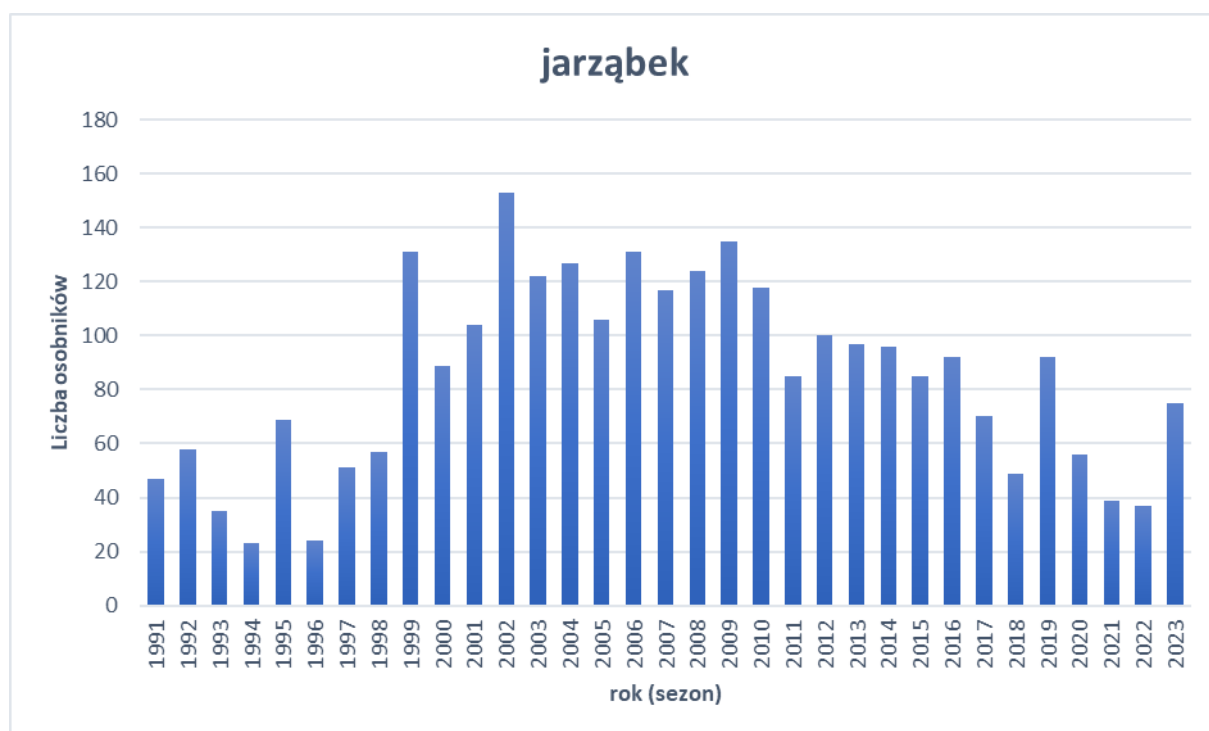
W Polsce w latach 2013–2018 populację lęgową oszacowano na 15 000–20 000 par (Chodkiewicz i in. 2019). Nie ma ogólnopolskich danych na temat trendów liczebności tego gatunku. Gatunek ten nie jest objęty liczeniami w ramach Państwowego Monitoringu Środowiska.

W Polsce jarząbek jest rozmieszczony nierównomiernie. Jego populacja koncentruje się we wschodniej części kraju. Najliczniej występuje na Podlasiu, w Karpatach, na Warmii i Mazurach i na Ziemi Świętokrzyskiej. Mniejsze i nieliczne populacje występują na Lubelszczyźnie czy w Sudetach.

Na poziomie europejskim gatunek ten nie jest zagrożony i traktowany jest jako najmniejszej troski – LC, natomiast w UE28 jarząbek ma status gatunku zagrożonego – VU (BirdLife International 2021). W Polsce jarząbek został sklasyfikowany jako gatunek najmniejszej troski – LC (Wilk i in. 2020). Jarząbek w Polsce jest rozmieszczony nierównomiernie, a jego występowanie ogranicza się zwartych kompleksów leśnych z różnowiekowym drzewostanem mieszanym, który charakteryzuje się wysoką heterogennością, obecnością borówczysk, źródlisk, dolin potoków oraz leżanin i wykrotów. Jarząbek jest gatunkiem osiadłym, a izolacja lokalnych populacji, przy niskiej dyspersyjności gatunku, stanowi dodatkowe zagrożenie dla ich przetrwania.

Pozyskanie łowieckie

Analizując wysokości raportowanego pozyskania łowieckiego jarząbka w Polsce, ukazane na ryc. 9, widać wyraźny wzrost w ostatniej dekadzie XX w, następnie stabilizację w pierwszej dekadzie XXI w. i następujący po niej wyraźny trend spadkowy. Należy jednak zwrócić uwagę, że mowa tutaj o wahaniach między 23 osobnikami w roku 1994 a 153 w roku 2002. W roku 2023 zaraportowano zastrzelenie 75 jarząbków.



Ryc. 9. Wielkość pozyskania łowieckiego jarząbka w Polsce wg sprawozdawczości PZŁ

Podsumowanie

Jarząbek wykazuje spadkową tendencję liczebności w Europie, zwłaszcza w Finlandii, gdzie występuje największa część populacji. W Polsce brakuje danych o trendach liczebności, a gatunek jest obecny tylko we wschodnich i południowych częściach kraju, w izolowanych populacjach. Chociaż na poziomie UE28 jarząbek ma status gatunku zagrożonego (VU), w Polsce nie jest uważany za gatunek zagrożony. Poziom krajowego pozyskania łowieckiego nie powinien mieć istotnego wpływu na krajową populację – może mieć jednak negatywne skutki lokalne, zwłaszcza gdy poziom pozyskania nie jest uzależniony od poprawnie określonej wielkości lokalnej populacji.

Jest to jedyny w kraju gatunek łowny, który jest jednocześnie wymieniony w Załączniku I dyrektywy ptasiej. W obliczu tego, że gatunek ten jest osiadły, regionalne populacje są od siebie izolowane, w UE odnotowuje się negatywne zmiany liczebności, z Polski brak jest danych monitoringowych, pozyskanie łowieckie jest marginalne, niszowe i nie ma nic wspólnego z gospodarowaniem czy ochroną populacji, **PROP rekomenduje wstrzymanie polowań na jarząbka w Polsce.**

2.7. Słonka *Scolopax rusticola*

W Polsce okres polowań na słonki wyznaczono na okres od 1 września do 21 grudnia. Słonka jest ptakiem wędrownym, migracja trwa od października do listopada. Dane z ptaków oznakowanych nadajnikami radiowymi sugerują, że słonki pozyskiwane w Europie do drugiej dekady października pochodzą z lokalnych populacji lęgowych (Hoodless i in. 2019). Śmiertelność wynikająca z pozyskania łowieckiego wydaje się addytywna w stosunku do naturalnej (Peron et al. 2011), a lokalna przeżywalność zimujących populacji w dużej mierze jest kształtowana przez odstrzał (Peron i in. 2012).

Populacja lęgowa

W skali UE populacja lęgowa słonki została oszacowana na 706 000–1 146 000 samców. Gatunek określono na stabilny liczebnie w skali UE28 zarówno w krótkim (od 2007 r.), jak i długim okresie (od 1980 r.; Article 12 web tool 2025g). Populacja gniazdująca w Wielkiej Brytanii zmniejszyła liczebność w ciągu ostatnich 20 lat o 35% (Heward i in. 2024)

W Polsce w latach 2013–2018 populację lęgową słonki oszacowano na 20 000–100 000 par (Chodkiewicz i in. 2019). Szeroki przedział tej oceny, świadczy o tym, jak niewiele wiadomo o aktualnym stanie liczebności tego gatunku. Brak jest ogólnopolskich danych na temat trendów liczebności słonki. Gatunek ten nie jest objęty liczeniami w ramach Państwowego Monitoringu Środowiska.

Na poziomie europejskim oraz w UE28 gatunek ten nie jest zagrożony i traktowany jest jako najmniejszej troski – LC (BirdLife International 2021). Również w Polsce słonka została sklasyfikowana jako gatunek najmniejszej troski – LC (Wilk i in. 2020).

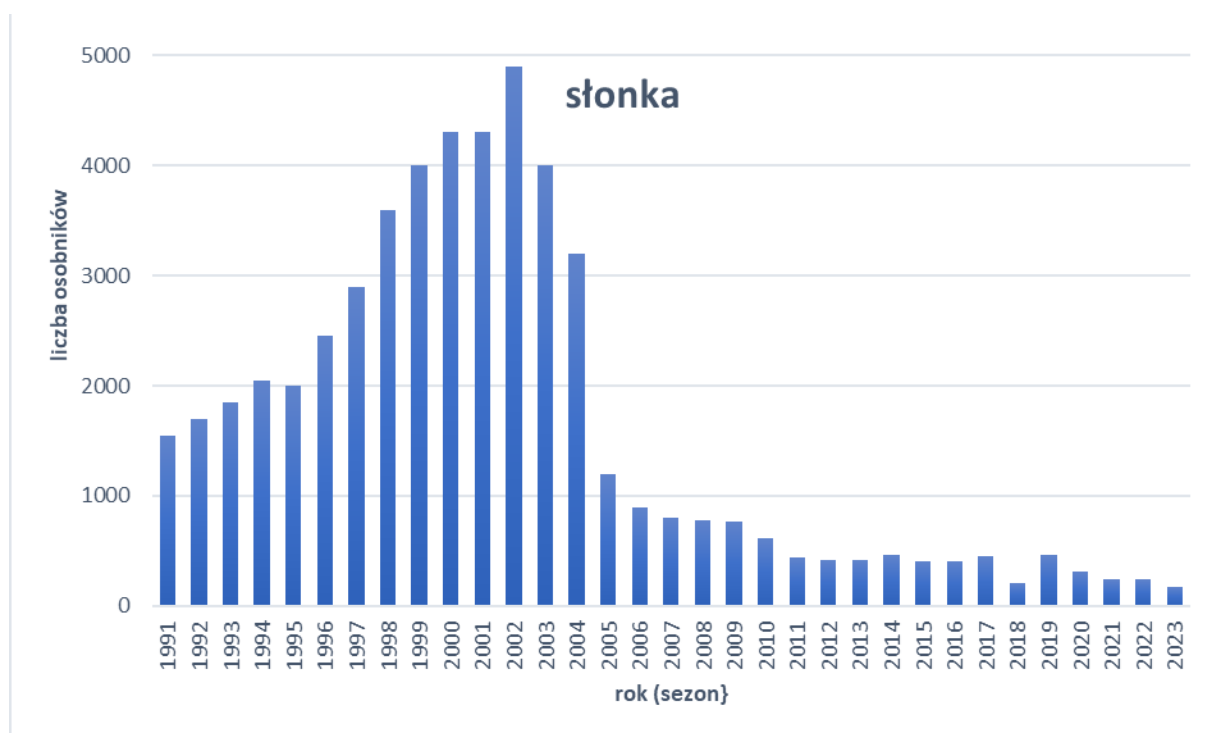
Populacja przelotna i zimująca

W Polsce nie ma systemu monitoringu słonki na przelotach, takie dane nie są też wymagane do raportowania w ramach art. 12 Dyrektywy Ptasiej. Zimuje w naszym kraju bardzo nielicznie. Na poziomie UE liczebność gatunku w okresie zimowym podlega raportowaniu,

ale w raporcie za lata 2013–2018 jedynie 4 państwa dostarczyły stosowne dane (Article 12 web tool 2025g).

Pozyskanie łowieckie

W ostatniej dekadzie XX w. skala raportowanych, wiosennych polowań na słonkę szybko rosła, osiągając swoje apogeum w roku 2002 (prawie 5000 osobników). Biorąc pod uwagę, że zabijano głównie jedną płęć – godujące samce, mogło to mieć istotne znaczenie dla populacji (PROP 2006). Szybki spadek pozyskania rozpoczął się już w latach 2003 i 2004, gdy kontynuowano jeszcze wiosenne polowania podczas tak zwanych ciągów, czyli lotów tokowych. Od roku 2005 dozwolone były już wyłącznie polowania jesienne, co, w związku z brakiem takiej tradycji oraz umiejętności krajowych myśliwych, doprowadziło to skokowego spadku pozyskania do poziomu ok. 1200 osobników/sezon. Od tego czasu obserwuje się wyraźny trend spadkowy w wysokości pozyskania, które w roku 2023 po raz pierwszy spadło poniżej 200 (169) zgłoszonych osobników (ryc. 10). Obecnie na ptaki te poluje się najliczniej na północy i północnym wschodzie kraju, w okręgach: białostockim, elbląskim, gdańskim, koszalińskim i olsztyńskim. W pozostałych okręgach zabija się do kilkunastu osobników na rok, przy czym w niektórych okręgach nie ma pozyskania (Panek i Kolasiński 2024).



Ryc. 10. Wielkość pozyskania łowieckiego słonki w Polsce wg sprawozdawczości PZŁ

Podsumowanie

Obecnie brakuje wystarczających danych dotyczących liczebności i trendów populacji lęgowej, a także populacji przelotnej i zimującej słonki. Nie wiadomo, czy krajowa populacja lęgowa utrzymuje stabilny poziom, czy wykazuje spadek. Brak systematycznych badań

uniemożliwia także ocenę wpływu polowań na stan populacji w Polsce, zaś badania z zimowisk francuskich wskazują na wrażliwość gatunku na pozyskanie łowieckie. W związku z powyższym **zasadne jest wdrożenie monitoringu krajowej populacji słonki, a do czasu uzyskania rzetelnych danych PROP rekomenduje wstrzymanie polowań na ten gatunek.**

3. Ochrona krzyżówki

PROP rozumie, że propozycja objęcia ochroną gatunkową krzyżówki może budzić kontrowersje. Gatunek ten jest pospolity, a jego liczebność w XXI wieku wykazywała trend wzrostowy (patrz część 2 opinii). Przyjmujemy argument, że wyłączenie to będzie miało znaczenie dla ograniczenia powtarzającego się problemu zabijania ptaków chronionych wskutek ich mylenia z gatunkami łownymi. Problem ten jest dobrze udokumentowany w literaturze. Np. Wiehle i Bonczar (2007) w trakcie prowadzonych badań odnotowali zastrzelenie 87 osobników należących do 15 gatunków chronionych. Kwestia, jaki to stanowi procent wszystkich zastrzelonych osobników, jest dyskusyjna, jednak bez wątplenia świadczy o znaczącej skali tego zjawiska. Identyfikacja kaczek (podobnie jak gęsi), szczególnie w locie, jest trudna, a trudność ta dodatkowo wzrasta w warunkach ograniczonej widoczności, takich jak mgła, zmierzch czy przed świtem, kiedy regularnie wykonywane są polowania. Co więcej, podczas polowań często strzela się nie do pojedynczych kaczek, lecz do wypłoszonych stad, w których mogą znajdować się także inne gatunki niż rozpoznana przez myśliwego krzyżówka. Rozrzut drobnego śrutu często powoduje, że obrażenia otrzymuje nie jeden, lecz kilka ptaków jednocześnie. Wyniki badań wskazują, że udział ptaków postrzelonych przez myśliwych może stanowić znaczny odsetek. Noer i in. (2007) na podstawie 10 innych publikacji podaje, że w przypadku gęsi 28–62% prześwietlonych osobników zawiera tkwiący w nich śrut, podczas gdy w przypadku kaczek morskich odnotowano proporcje 25–35%. Obejmowanie gatunków pospolitych ochroną ze względu na ich podobieństwo do taksonów zagrożonych i narażonych na omyłkowe pozyskiwanie jest stosowane powszechnie i jest jednym z kryteriów (E) obejmowania gatunków ochroną częściową, wg zaktualizowanej listy kryteriów przyjętych przez PROP (Kepel i in. 2013). Pozostałe ptaki proponowane do wykreślenia z listy gatunków łownych kwalifikują się wg tych kryteriów (Aa, Ab) do ochrony ścisłej.

Należy przy tym zaznaczyć, że krzyżówka nie jest gatunkiem znacząco konfliktowym ze względów gospodarczych czy jakichkolwiek innych. Redukcja jej populacji metodami łowieckimi nie wynika z żadnych istotnych potrzeb. Objęcie jej ochroną częściową nie pociągnie więc za sobą dodatkowych szkód czy zagrożeń. Przeciwnie – obecnie zakazy z art. 9 ust. 1 pkt 2 i 3, oraz art. 51 ust. 1 pkt 2 ustawy Prawo łowieckie są podobne jak obowiązujące w wypadku gatunków łownych, inne są jedynie organy wydające zezwolenia na ich naruszanie, a zasady ich uzyskiwania często są bardziej restrykcyjne. **Zakazy niszczenia gniazd oraz lęgów gatunków łownych mają charakter bezwzględny i nie ma możliwości uzyskania od nich odstępstw.** Po przeniesieniu gatunków do ochrony gatunkowej będzie wobec nich obowiązywał system derogacyjny regulowany w art. 56 ustawy o ochronie przyrody. W wypadku niszczenia siedlisk lub ostoi, będących obszarem rozrodu, wychowu młodych, odpoczynku, migracji lub żerowania tych ptaków, derogacja będzie możliwa, jeśli spełniony

będzie warunek wymieniony w art. 56 ust. 4 pkt 6 ustawy, w związku z ust. 4a. Polowania na krzyżówki w aktualnej skali nie mają także istotnego wpływu na ograniczanie zagrożenia jakkolwiek chorobą odzwierzęcą, a badania i monitoring w tym względzie mogą być prowadzone w oparciu o okazy padłe lub próbki zbierane na podstawie derogacji (tak jak w wypadku innych gatunków chronionych). Także argumenty, że polowania na kaczki są niezbędnym elementem szkolenia ptaków szponiastych wykorzystywanych dla odstraszenia innych ptaków od lotnisk metodami sokolniczymi, albo że liczebność krzyżówek trzeba ograniczać ze względu na bezpieczeństwo ruchu lotniczego, nie mają pokrycia w faktach. Zagadnienia te zostały omówione w części 9 poniżej.

Z przyrodniczego punktu widzenia pewne obawy mogą być związane z faktem, że po wyłączeniu polowań na krzyżówki nadal dozwolone będzie polowanie na inne ptaki, a liczba myśliwych zainteresowanych takimi polowaniami nie ulegnie ograniczeniu. Jak to obserwowano w przeszłości (np. po objęciu ochroną kuraków leśnych – w odniesieniu do słonki), może to prowadzić do zwiększenia presji łowieckiej na inne gatunki – w tym np. na kuropatwę. Ze względu na inną skalę pozyskania, efekt taki w przypadku pozostałych gatunków proponowanych do objęcia ochroną można uznać za pomijalny.

Możliwym alternatywnym rozwiązaniem w stosunku do całkowitego wykreślenia krzyżówki z listy gatunków łownych mogłoby być wprowadzenie tytułem próby zestawu innych środków ograniczających pomyłki i strzelanie do chronionych ptaków. Dodatkową korzyścią takiego rozwiązania byłoby to, że mogłyby na tym zyskać nie tylko chronione kaczki, ale i chronione gęsi, z rozpoznawaniem których wielu myśliwych także ma kłopoty.

Poprzez drobne zmiany w *rozporządzeniu w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania i znakowania tusz* można znacząco ograniczyć jedną z podstawowych przyczyn sprzyjających pomyłkom – strzelanie do ptaków po ciemku lub w utrudnionych warunkach świetlnych. O ile do pewnego rozpoznania ssaków wystarczy zwykle widoczność sylwetki, to w wypadku rozróżniania gatunków ptaków istotne są detale, w tym barwne – np. kolor lusterka na skrzydłach, szczegóły proporcji głowy i ubarwienia dzioba itp. O zmroku czy nocą stają się one niewidoczne, nawet przy wykorzystaniu nokto- czy termowizji. Dlatego sugerujemy:

- ograniczenie polowania na ptaki wyłącznie do czasu od pół godziny po wschodzie słońca do pół godziny przed jego zachodem (np. poprzez modyfikację definicji „nocy”);
- uchylenie wyjątku pozwalającego na nocne polowanie na kaczki i gęsi na zlotach i przelotach;
- rezygnację z dopuszczania nocnego polowania na ptaki należące do inwazyjnych gatunków obcych stwarzających zagrożenie dla Unii lub Polski.
- jednoznaczne dodanie zakazu polowania na ptaki w ograniczanych warunkach widoczności (mgła, opady deszczu lub śniegu, pod słońce) – nawet gdy myśliwemu się wydaje, że jest w stanie rozpoznać gatunek.

Dodatkowo proponujemy wprowadzić obowiązek dla myśliwego indywidualnego oraz organizatora polowania zbiorowego raportowania (do RDOŚ i dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego) wszystkich wypadków (zakładamy, że nieumyślnego) zabicia w wyniku polowania osobnika chronionego gatunku ptaka lub ssaka. Nie jest właściwe praktykowane

„porzucanie i zapominanie” takich okazów ani ich przekazywanie do skupu lub wykorzystywanie na własne potrzeby. Po pierwsze – osobników gatunków chronionych nie wolno pozyskiwać i użytkować, po drugie – brak raportowania uniemożliwia monitorowanie skali problemu i dyscyplinowanie sprawców, w tym recydywistów. Poza tym dyrektywa siedliskowa w art. 12 ust. 4 nakazuje wprowadzenie systemu monitorowania przypadków nieumyślnego zabijania lub chwytania gatunków wymienionych w załączniku IV lit. a tej dyrektywy, czego w stosunku do gatunków łownych do tej pory w Polsce nie zrobiono. Proponowane rozwiązanie usuwałoby tę lukę. Zdajemy sobie sprawę, że w wypadku polowań indywidualnych obowiązek ten będzie trudny do egzekwowania. Jednak w wypadku polowań zbiorowych sytuacja będzie już inna. Także w wypadku polowań indywidualnych przepis ten będzie działał jako dodatkowy czynnik nasilający uwagę przy rozpoznawaniu celu, a w wypadku wykrycia nieraportowanego przypadku zabicia zwierzęcia chronionego – będzie zwiększał odpowiedzialność karną sprawcy.

Środki ograniczające ryzyko pomyłek mogłyby także obejmować np. wprowadzenie obowiązku uzyskania dodatkowej licencji, poprzedzonej odpowiednim szkoleniem i państwowym egzaminem, dla myśliwych chcących polować na ptaki. Powtarzające się pomyłki powinny prowadzić do utraty takiej licencji, a także odpowiedzialności karnej. Rozwiązanie takie wymagałoby jednak zmian ustawowych oraz dłuższego przygotowania organizacyjnego. Wykracza to poza zakres zmian możliwych do wprowadzenia w tej nowelizacji rozporządzeń.

Równoległe do zmian w przepisach można zachęcić PZŁ do podejmowania pozalegisłacyjnych starań w celu ograniczenia pomyłek prowadzących do zabijania gatunków chronionych. Poza działaniami edukacyjnymi i promowaniem zasady unikania strzelania do zgrupowań ptaków, powinno to być konsekwentne piętnowanie przypadków zabijania gatunków chronionych. Należy monitorować skuteczność tych działań i jeśli nie sprawdzą się w wystarczającym stopniu – można ponownie rozważyć bardziej radykalne rozwiązanie.

4. Sposób objęcia ochroną oraz postępowanie z posiadanymi okazami

PROP zdecydowanie opowiada się za dodaniem taksonów wykreślanych z listy gatunków łownych jako osobnych pozycji w odpowiednich załącznikach rozporządzenia w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt. W przeciwnym razie gatunki te będą się kwalifikowały jedynie do pozycji 479 w załączniku 1. Oznaczałoby to wprowadzenie zakwalifikowanie tych gatunków do ochrony ścisłej (także krzyżówki, co jak wskazano wyżej – jest nieuzasadnione), jednak ta ochrona byłaby bardzo okrojona. Pozycja 479 została utworzona dla gatunków ptaków, których zasięg występowania nie obejmuje Polski i w naszym kraju są spotykane sporadycznie. Dlatego w stosunku do nich wprowadzono w par. 8 ust. 1 rozporządzenia jedynie kilka wybranych zakazów. Wybór ten jest co najmniej dyskusyjny, ale to nie stanowi przedmiotu obecnych zmian. Należy jednak zaznaczyć, że po pierwsze – gatunków tych nie dotyczyłoby kilka zakazów istotnych dla ich ochrony i odbudowy populacji, po drugie – zakazy dotyczyłyby wyłącznie ptaków dziko żyjących. Oznacza to, że przeniesienie tych gatunków z listy łownych do pozycji 479 załącznika 1 do rozporządzenia w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt oznaczałoby pod kilkoma względami osłabienie, zamiast wzmocnienia ich ochrony.

Należy także uwzględnić, że bardzo wiele martwych okazów gatunków ptaków do tej pory łownych (liczba jest nieznana, ale na pewno są ich co najmniej tysiące) znajduje się w posiadaniu różnych osób i podmiotów. Wprowadzenie obowiązku uzyskiwania na ich posiadanie i przetrzymywanie oraz inne czynności zezwoleń – np. w okresie przejściowym – stanowiłoby bardzo duże obciążenie nie tylko dla posiadaczy, ale i organów wydających te zezwolenia. Proponujemy zastosowanie kalki ze sprawdzających się w praktyce przepisów rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97 z dnia 9 grudnia 1996 r. w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi – czyli generalne zwolnienie spod zakazów działań niekomercyjnych (transport, posiadanie, przetrzymywanie, darowizna) martwych okazów będących w posiadaniu ludzi przed objęciem ich ochroną, przy czym ciężar dowodu powinien spoczywać na osobie wykonującej czynność zakazaną. Podobnie jak w wypadku rozporządzenia 338/97 dla okazów z Aneksu B, wykazanie takiego przedregulacyjnego pochodzenia mogłoby następować na podstawie dowolnych legalnych środków dowodowych (porównaj wyrok TSUE w sprawie C-344-08). Proponujemy jednak rozważyć wprowadzenie, dla ułatwienia posiadaczom, możliwości (ale nie obowiązku) nieodpłatnego zgłoszenia faktu takiego posiadania do właściwego miejscowo RDOŚ w okresie przejściowym (min. sześć miesięcy), co byłoby traktowane jako równoważne wykazaniu pochodzenia przedregulacyjnego. Wszystkie te zwolnienia mogą być wprowadzone w § 6 rozporządzenia, jako zawężenie zakresu zakazów, a nie w § 9, gdzie zamieszczone są ogólne odstępstwa od zakazów dopuszczone ustawowo. Wymaga to jednak ujęcia tych gatunków w osobnych pozycjach rozporządzeń, pod indywidualnymi numerami i z odrębnym symbolem (przypisem).

5. Propozycje dodatkowych zmian

Propozycje dodatkowe (E i F) zostały już omówione i uargumentowane w opinii PROP nr PROP/2024-08 z 10 czerwca 2024 r. w sprawie przepisów dotyczących polowań na ptaki w Polsce. Rada zwraca uwagę w szczególności na poniższe zagadnienia.

Omawiany projekt nadal pomija problem związany z istnieniem dwóch odrębnych gatunków gęsi: zbożowej *Anser fabalis* i tundrowej *Anser serrirostris*. Badania genetyczne (Ottenburghs i in. 2023) potwierdziły, że formy tajgowe i tundrowe, wcześniej uznawane za podgatunki gęsi zbożowej, powinny być traktowane jako oddzielne gatunki. W efekcie dotychczasowy gatunek „gęś zbożowa” (*sensu lato*) został podzielony na dwa taksony: gęś zbożową (*sensu stricto*) oraz gęś tundrową (Stawarczyk 2018). Gatunki te różnią się nie tylko pod względem genetycznym i morfologicznym, lecz także trendami liczebności i populacjami zimującymi w Europie. Gęś tundrowa wykazuje stabilny lub lekko wzrostowy trend populacyjny, a jej liczebność szacowana jest na około 600–800 tys. osobników. Natomiast populacja gęsi zbożowej jest w stanie wyraźnego spadku, a liczba zimujących osobników w Europie wynosi zaledwie około 52 tys. (Fox i Leafloor 2017). Tymczasem w Polsce oba te gatunki wciąż figurują jako jeden takson na liście gatunków łownych. W świetle aktualnej wiedzy naukowej, takie rozwiązanie jest nieadekwatne i wymaga korekty w rozporządzeniu w sprawie ustalenia listy gatunków zwierząt łownych. Na Czerwonej liście IUCN oba gatunki traktowane są wciąż wspólnie, gdyż ostatnia ocena wykonywana była w połowie 2018 r.

Należy przy tym podkreślić, że polska legislacja jest pod tym względem niekonsekwentna i przykładowo w rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 5 kwietnia 2024 r. w sprawie wprowadzenia „Krajowego programu mającego na celu wykrycie zakażeń wirusami wywołującymi grypę ptaków (*Avian influenza*) u drobiu i dzikich ptaków” na 2024 r. gęsi zbożowa i tundrowa są wymienione oddzielnie.

Zgodnie z cytowaną wyżej opinią PROP nr PROP/2024-08, w związku z tym, że gatunki te są bardzo trudne do rozróżnienia, proponujemy dodatkowo rozważyć wprowadzenie całorocznego okresu ochronnego dla gęsi tundrowej w regionie, w którym koncentruje się populacja gęsi zbożowej, tj. w województwie zachodniopomorskim. W przyszłości można rozważyć zawężenie tego wyłączenia do konkretnych miejsc koncentracji gęsi zbożowej – wymaga to jednak szczegółowego rozeznania, nieograniczonego do wybranej próby stanowisk objętych Państwowym Monitoringiem Środowiska.

W przytoczonej wyżej opinii PROP, a także w wielu innych opracowaniach (np. Wyległa i Ławicki 2019), wskazywano na potrzebę przesunięcia daty rozpoczęcia polowań na ptaki wodne co najmniej na 15 września, ze względu na wciąż trwający w pierwszej połowie tego miesiąca sezon lęgowy niektórych gatunków – zarówno łownych, jak chronionych, występujących w tych samych siedliskach. W przypadku gęsi można ewentualnie rozważyć zróżnicowanie daty tego rozpoczęcia – pozostawiając 1 września w wypadku polowań nad lądem, co najmniej 200 m od zbiorników wodnych i rzek.

Wśród postulatów PROP z wcześniejszej opinii bezpośredni związek z proponowanymi zmianami w rozporządzeniach ma ten dotyczący zaprzestania polowań na kuropatwę. Nie musi to oznaczać przeniesienia tego gatunku z listy łownych do chronionych, ale może także polegać na czasowym moratorium. Gatunek ten odnotowuje wyraźny, długookresowy spadek liczebności w skali kraju i Europy. Dotychczasowe działania ochronne w Polsce nie dały trwałej i rozleglejszej poprawy sytuacji. Aktualny raportowany stan pozyskania łowieckiego w Polsce jest znikomy – 669 osobników w roku 2024, tj. ok. 0,2% poziomu sprzed 30 lat (ryc. 11). Ponieważ kuropatwa nie została uwzględniona w omawianej propozycji, nie przedstawiamy tutaj szczegółowej analizy jej liczebności. Dane literaturowe na ten temat są stosunkowo bogate.

Pozostawienie kuropatwy na liście gatunków łownych przy czasowym braku sezonu łowieckiego mogłoby stanowić bodziec dla środowisk myśliwskich do wypracowania i realizacji na szeroką skalę rzeczywistych, skutecznych środków ochronnych. W przeciwieństwie do 7 gatunków ujętych w projekcie, w odniesieniu do kuropatwy polskie środowiska łowieckie podejmowały w przeszłości szersze działania ochronne (choć trafność dobru części stosowanych metod budzi poważne zastrzeżenia). Są więc podstawy, by dać jeszcze jedną szansę, z rzeczywistą perspektywą przywrócenia polowań w wypadku potwierdzonego sukcesu tych działań.

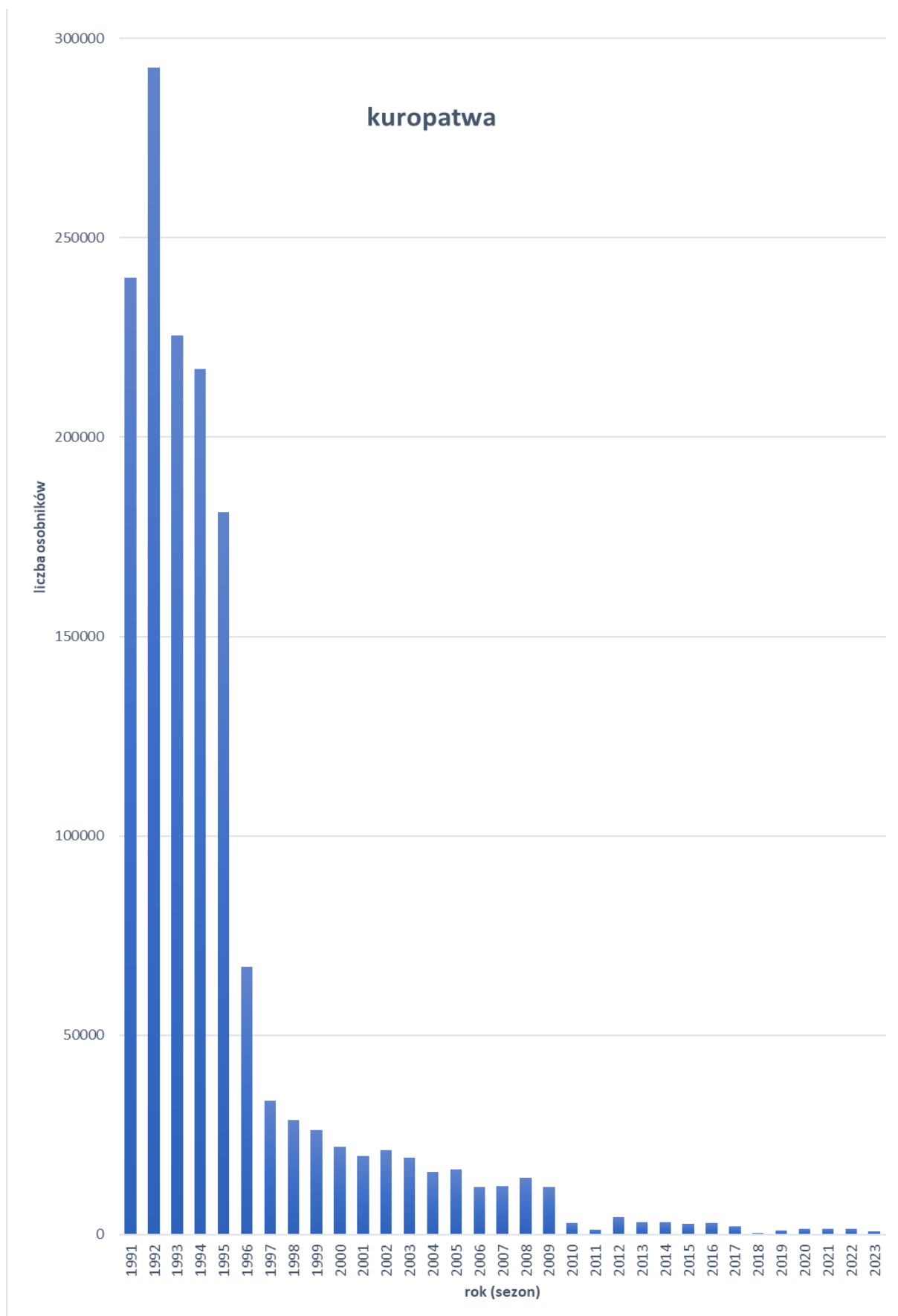
Program odbudowy populacji kuropatwy powinien uwzględniać najlepszą aktualną wiedzę o gatunku i zasadach zasilania i reintrodukcji. Dotychczasowe działania, w ramach których znaczące środki, w tym publiczne, były przeznaczane na wsiedlanie w łowiska kuropatw pochodzących z hodowli (często następnie pozyskiwanych łowiecko), były zapewne jednym z istotnych czynników zwiększających skalę zanikania gatunku z polskich pól. Wymieranie to

jest powodowane głównie przez czynniki środowiskowe, w tym wpływające na przeżywalność piskląt (np. Panek 2005, Kamieniarz i Panek 2011, Mitrus i Zboryt 2015). Tymczasem znane są metody przywracania kuropatwy, sprzyjające także innym gatunkom agrocenoz (np. Buckley i in. 2021, Kuijper i in. 2009, Panek 2019). Dopuszczalnym, przyszłym rozwiązaniem, mogłoby być przywracanie polowań w tych regionach, gdzie uda się doprowadzić do zadowalającego, względnie trwałego odbudowania populacji. Progi liczebnościowe warunkujące uchylenie moratorium oraz zasady ochrony i monitorowania populacji powinny być przedmiotem ogólnopolskiego programu ochrony tego gatunku. W jego opracowaniu – poza środowiskiem myśliwych, powinni uczestniczyć eksperci z różnych dziedzin, w celu zapewnienia uwzględnienia najlepszej aktualnej wiedzy i doświadczeń. Działania powinny być tak zaplanowane, aby wraz z kuropatwą skorzystały na nich (a przynajmniej nie straciły) i inne zagrożone gatunki agrocenoz. Powodzenie takiego programu byłoby pozytywnym wypełnieniem ustawowego celu łowiectwa, określonego w art. 1 i rozwiniętego w art. 3 pkt 1–3 ustawy Prawo łowieckie, w odniesieniu do rodzimego gatunku ptaka łownego.

Opracowanie i wdrożenie takiego programu wymaga czasu. Należy także uwzględnić, że projekty ochronne nie przynoszą zwykle natychmiastowych skutków, a potwierdzenie trwałości efektów także wymaga lat. Dlatego zdaniem Rady, stosując zasadę ostrożności, moratorium należy wprowadzić możliwie niezwłocznie. Jeżeli nie uda się wypracować i przyjąć kompleksowego programu ochrony w ciągu trzech lat – wskazane będzie objęcie kuropatwy ochroną gatunkową, aby działania ochronne mogły być podejmowane w oparciu o inne przepisy i środki. Jeśli program zostanie przyjęty i zacznie być realizowany, należy dać odpowiednio dużo czasu na uzyskanie efektów (przy wspomnianej wcześniej możliwości stopniowego terytorialnego uchylania moratorium). Należy jednak z góry określić, po ilu latach brak zakładanych celów oznaczałby konieczność przeniesienia gatunku z listy łownych do chronionych.

Powyższa lista jest zgodna z postulatami PROP przedstawionymi w opinii nr PROP/2024-008, nie wyczerpuje jednak zmian potrzebnych w odniesieniu do zasad polowań na ptaki. Stąd nasz postulat ponownej uważnej analizy tej opinii oraz zawartych w niej rekomendacji.

Jeśli nowelizowana będzie lista gatunków chronionych, zdecydowanie warto przy okazji skorygować poważne braki, wynikające z uwzględnienia aktualnego stanu wiedzy taksonomicznej oraz zmian zasięgu niektórych gatunków. Wskazane byłoby uważne przejście pod tym względem wszystkich grup taksonomicznych, nie tylko zwierząt. Trzy zaproponowane gatunki to przykłady najbardziej oczywiste, znane i których tylko częściowe uwzględnienie w rozporządzeniu (w pozycjach 211 w załączniku 2 w odniesieniu do rzekotki orientalnej i podkasańca zwyczajnego) powoduje poważne problemy w egzekwowaniu ich ochrony. Chociażby rzekotka oraz podkasańiec powinny być zgodnie z dyrektywą objęte ochroną ścisłą. W wypadku padalca proponujemy to samo rozwiązanie, zgodnie z zasadą ostrożności – co najmniej do czasu szczegółowego rozpoznania stanu jego populacji.



Ryc. 11. Wielkość pozyskania łowieckiego kuropatwy w Polsce wg sprawozdawczości PZŁ

6. Wpływ zmian na gospodarkę rolną i inwestycje

W opiniach kilku instytucji dotyczących zmian na liście gatunków łownych pojawił się argument, że objęcie ochroną tych siedmiu gatunków może spowodować utrudnienia prawne przy prowadzeniu gospodarki rolnej, konserwacji urządzeń melioracyjnych czy realizacji różnych inwestycji, ponieważ ich gniazda i siedliska lęgowe będą chronione. Argument ten jest całkowicie błędny. Jeśli zmiana ta miałaby jakikolwiek wpływ w tym zakresie, byłby on wręcz odwrotny.

W polskim systemie prawnym **gatunki łowne podlegają pod wieloma względami bardziej restrykcyjnym zakazom niż gatunki objęte ochroną gatunkową**, co dotyczy również zachowania ich gniazd i siedlisk. Innym zagadnieniem jest efektywność egzekwowana przestrzegania tych zakazów.

W przypadku gatunków objętych ochroną gatunkową, na podstawie § 6 ust. 1 pkt 7 i 8 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 16 grudnia 2016 r. w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt (Dz.U. 2022 poz. 2380), obowiązują m.in. zakazy niszczenia siedlisk lub ostoj będących obszarem rozrodu, wychowu młodych, odpoczynku, migracji lub żerowania, a także zakazy niszczenia, usuwania lub uszkodzania gniazd lub innych schronień. Jednak na podstawie art. 56 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz.U. 2024 poz. 1478, 1940) istnieje możliwość uzyskania derogacji od tych zakazów. Ich naruszenie – o ile nie spowoduje istotnej szkody – kwalifikowane jest jako wykroczenie na podstawie art. 131 pkt 14 ustawy o ochronie przyrody.

Analogiczne zakazy – niszczenia gniazd ptaków łownych oraz ich lęgówisk – obowiązują w stosunku do gatunków łownych na podstawie art. 9 ust. 1 pkt 3 oraz art. 51 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie (Dz.U. z 2023 r. poz. 1082, z 2024 r. poz. 1907). Ich naruszenie również kwalifikowane jest jako wykroczenie. Istotna różnica polega jednak na tym, że **w przypadku gatunków łownych zakazy te mają charakter bezwzględny**. Żaden organ nie ma uprawnień do wydawania zezwoleń na wykonywanie tych czynności – niezależnie od przesłanek.

Warto tu zwrócić uwagę, że dyrektywa ptasia wymaga w art. 5 odpowiedniego systemu ochrony wszystkich dziko występujących ptaków, zakazującego m.in. niszczenia ich gniazd, co właśnie transponują do prawa polskiego przywołane przepisy.

Przeniesienie gatunku z listy łownych do objętych ochroną gatunkową wprowadza zatem możliwość ubiegania się i uzyskiwania zezwoleń na odstąpienie od zakazów niszczenia ich gniazd oraz siedlisk lęgowych, co w przypadku gatunków łownych jest obecnie niedopuszczalne.

Biorąc powyższe pod uwagę, podnoszenie przytoczonego argumentu może świadczyć albo o nieznanym prawie obecnie obowiązującym w UE i w Polsce, albo o intencji jego nieprzestrzegania.

7. Wpływ zmian na gospodarkę rybacką

W opinii na temat omawianych zmian Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi stwierdziło m.in., że „wejście w życie projektowanego rozporządzenia znacznie pogorszy sytuację gospodarstw rybackich i może spowodować zaniechanie prowadzenia hodowli ryb w obiektach stawowych”.

Jako uzasadnienie tego stwierdzenia podano następujące argumenty:

- 1) wskazano na duże straty powodowane przez „ptaki rybożerne, które powodują szczególnie duże ubytki w rybostanie – głównie kormorany, czaple, nury (wszystkie gatunki), perkozy (wszystkie gatunki), także kaczkowate (w tym nurogęś), bociany, jastrzębiowate (w tym bielik, orliki, kanie), rybołowy, siewkowate (w tym alki, czajki, mewy, rybitwy)”;
- 2) „ptaki roślinożerne i wszystkożerne – między innymi kaczki i łabędzie wyjadając paszę zadawaną rybom obniżają rentowność chowu”;
- 3) „ptactwo wodne może być roznosicielem patogennych wirusów powodujących duże straty w hodowli karpia”.

Zasadnicza część tych argumentów stanowi niemal dosłowny cytat z sejmowej Interpelacji nr 7527, przedstawionej przez posła Marię Zubę w dniu 26 lipca 2012 r. Trzeci akapit tej interpelacji brzmiał:

„Wyjątkowo wielkie straty w rybostanie powodują ptaki rybożerne - głównie kormorany, czaple, perkozy. Jednak również ptaki roślinożerne i wszystkożerne – m.in. kaczki i łabędzie – obniżają rentowność chowu, bo wyjadają paszę zadawaną rybom. Wstępne badania wykazały, że ptactwo wodne może być także roznosicielem patogennych wirusów powodujących duże straty w hodowli karpia. Wielokrotnie izolowano w rybach znajdujących się w przewodach pokarmowych czapli i kormoranów patogene wirusy zagrażające zdrowiu ryb.”

Ad. 1. W opinii MRiRW nie tylko wskazano na problem szkód powodowanych przez ptaki rybożerne, ale także podano szacowanie wysokości szkód powodowanych przez nie przykładowo na stawach Milickich. Pomijając nie do końca trafne rozszerzenie listy gatunków rybożernych w stosunku do interpelacji, oddziaływanie chronionych gatunków rybożernych na gospodarkę rybacką jest niewątpliwe i wywołuje rzeczywiste konflikty. Niniejsza opinia nie dotyczy jednak tego zagadnienia, Rada nie będzie się więc tutaj odnosić do oceny skali strat czy metod ich ograniczania. W tym wypadku istotne jest to, że **żaden z gatunków proponowanych do wykreślenia z listy gatunków łownych nie jest gatunkiem rybożernym. Argument ten jest więc w odniesieniu do tej sprawy irrelevantny.**

Ad. 2. Argument o wyjadaniu przez ptaki roślinożerne karmy został uzupełniony o wyjaśnienie:

„Istotnym jest, iż ocena uciążliwości zwierząt i wielkość poczynionych przez nie strat skorelowana jest z ich liczebnością. Zwiększenie liczby ptaków bytujących na stawach

spowodowane wejściem w życie projektowanego rozporządzenia i zaniechaniem polowań na najbardziej pospolite gatunki ptaków związanych ze środowiskiem wodnym spotęguje ponoszone przez hodowców straty”.

Rozumowanie to stoi w sprzeczności z twierdzeniami niektórych innych podmiotów, że polowania na te gatunki nie mają negatywnego wpływu na ich liczebność. MRiRW stwierdza, że w jego opinii zaprzestanie polowań będzie prowadzić do zwiększenia ich populacji. Jednocześnie uważa, że straty wynikające z wyjadania karmy ryb są istotne i należy je ograniczać poprzez zmniejszanie liczebności populacji tych gatunków metodami łowieckimi.

Argument w sposób oczywisty nie ma zastosowania do jarząbka czy słonki. Nawet gdyby przyjąć zupełnie nierealistyczne założenie, że wszystkie upolowane kaczki i łyski to przedstawiciele rodzimej populacji lęgowej, żerujący na stawach hodowlanych z intensywnym chowem i dokarmianiem ryb, to przyjmując średni poziom wyjadania karmy ryb szacowany przez Związek Producentów Ryb (patrz dalej), wszystkie upolowane w Polsce w 2024 r. łyski, cyraneczki, czernice i głowienki zjadałyby w skali roku karmę o łącznej wartości ok. 26 tys. zł (wg cen hurtowych z marca 2025). Jedynie w przypadku krzyżówki byłaby to większa kwota – rzędu 110 tys. zł w całym kraju. Jest to jednak wyliczenie niemające nic wspólnego z rzeczywistym wpływem polowań na ograniczanie strat z tego tytułu. Dokarmianie ryb w stawach zasadniczo prowadzi się w okresie od ok. 10 maja do ok. 10 września, a więc głównie w okresie lęgowym ptaków wodnych. Obecny sezon polowań na te ptaki pokrywa zaledwie ok. 20% okresu dokarmiania (a nie powinien wcale). Polowania w części (trudnej do precyzyjnego określenia, ale istotnej) dotyczą ptaków wędrownych, przebywających w Polsce poza sezonem dokarmiania ryb. Obejmują też ptaki występujące w różnorodnych siedliskach – nie tylko stawach rybnych.

W opinii MRiRW przedstawiono następujące wyliczenie:

„Warto w tym miejscu przytoczyć przykład 100 ha gospodarstwa w Falentach (stawy w Raszynie), gdzie ptaki z rodziny kaczkowatych w liczbie od 500-2700 osobników w jednym tylko roku zjadły 43,5 ton paszy”.

Po pierwsze „gospodarstwo w Falentach” to rezerwat ornitologiczny Stawy Raszyńskie, utworzony w 1978 r. Dopuszczono w nim gospodarkę rybacką, jako metodę czynnej ochrony ptaków wodnych i błotnych. Gospodarkę tę prowadzi Instytut Technologiczno-Przyrodniczy – Państwowy Instytut Badawczy (wcześniej Instytut Melioracji i Użytków Zielonych). Jak wskazano wcześniej, żywienie ryb w stawach karpowych przy dość intensywnym chowie wykonuje się przeciętnie przez 122 dni w roku. Według szacunków Związku Producentów Ryb (Karoń 2012) jedna kaczka na stawach rybnych wyjada średnio 15 g paszy na dobę, czyli nieco ponad 1,8 kg rocznie. Poprawność tego szacowania potwierdził prof. dr hab. Jerzy Mastyrski z Zakładu Rybactwa Śródlądowego i Akwakultury Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, w swojej opinii z dnia 20.04.2012 r. skierowanej do GDOŚ. Tymczasem z podanych przez MRiRW danych wynika, że w gospodarstwie w Falentach prowadzonym

przez ITP kaczki miałyby zjadać paszy karpiovej od 8,8 do 47,5 razy więcej, nawet do ponad 700 gramów dziennie każda, czyli od 40 do 100% masy ciała dorosłej krzyżówki. I to przy deklarowanych zagęszczeniach rzędu od 5 do 27 osobników na hektar stawów. Rzeczywiście, typowe zagęszczenia kaczek w Polsce na stawach karpiowych w okresie lęgowym wahają się między 0,5 a 2,4 osobnika na ha (Jantarski 2019). Na Stawach Raszyńskich w okresie lęgów sięgają 5 os./ha (Huflejt 2003), a podany górny pułap może dotyczyć okresu przelotów i zimowania, gdy nie prowadzi się karmienia karpia. Oznacza to, że **podane szacunki dotyczące masy wyjadanej karmy są nierealne**.

Do statutowych celów ITP należy prowadzenie badań w zakresie ochrony środowiska oraz wdrażanie sieci Natura 2000 na obszarach wiejskich. Sposoby ograniczania wyjadania paszy ryb przez ptactwo roślinożerne istnieją (dotyczą odpowiednich sposobów, terminów i miejsc podawania karmy oraz stosowania różnych urządzeń zabezpieczających czy karmników z dozownikami). Mogą być rozwijane i propagowane przez tę jednostkę podległą Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Od czasu wejścia Polski do UE ITP korzystał ze znaczącego dofinansowania ze środków Europejskiego Funduszu Rybackiego na innowacyjne rozwiązania techniczne (Kaca i in. 2008). W październiku 2024 r. ITP podpisał nową umowę z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, w ramach której ma otrzymać prawie pół miliona złotych dotacji ze środków Unii Europejskiej w ramach EFMRA na realizację na tych stawach kolejnego projektu, którego celem jest „wspieranie i promowanie akwakultury zrównoważonej środowiskowo i świadczącej usługi środowiskowe”. Jednym z jego założeń jest zwiększanie udziału pokarmu naturalnego w ogólnym przyroście biomasy ryb, „w celu zapewnienia tradycyjnego i pozaśrodowiskowego charakteru produkcji, sprzyjającego ochronie i wspieraniu różnorodności biologicznej flory i fauny występującej w stawach”. Niezależnie więc od tego, jaka jest rzeczywista skala strat powodowanych w tym rezerwacie ornitologicznym przez wyjadanie karmy ryb przez ptaki wodne, ten nadzorowany przez MRiRW Instytut ma zapewnione środki, by wypracowywać metody gospodarcze łączące użytkowanie i ochronę walorów przyrodniczych.

Co więcej – gospodarstwo w Falentach jest flagowym przykładem tego, że ochrona gatunkowa nie ma charakteru bezwzględego. W 2011 r. Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska wydał w odniesieniu do tego rezerwatu decyzję derogacyjną, zezwalając na płoszenie i zabijanie ptaków rybożernych z gatunków chronionych, co znacząco zredukowało powodowane przez nie straty (Walczuk i Romanowski 2013).

Dobrowolski i Halba (1982) stwierdzili, że ptaki mogą wyjadać łącznie w sezonie dokarmiania od 2% do 7,5% karmy podawanej rydom w stawach. Jednocześnie straty te są w znacznym stopniu rekompensowane przez pozytywne oddziaływania ptaków roślinożernych na ekosystemy stawów rybnych – z jednej strony zapobiegają one nadmiernemu zarastaniu stawów, hamując rozwój niektórych przybrzeżnych roślin, z drugiej zaś ptasi deponowany w stawach jest dobrym nawozem, zwiększającym znacznie produkcję roślinną i wzbogacającym tym samym ilość naturalnego pokarmu dla ryb (np. Dobrowolski 1995 i cytowane tam źródła,

Karoń 2012). Im wyższe zagęszczenia dziko żyjących ptaków roślinożernych na stawach (także poza okresem dokarmiania), tym to pozytywne oddziaływanie jest wyższe (np. Charin i Tascilin 1956).

Według cytowanych wyżej szacunków Związku Producentów Ryb, przeprowadzonych na reprezentatywnej próbie ok. 20% gospodarstw rybackich w Polsce, koszty związane z wyjadaniem paszy ryb przez ptaki roślinożerne stanowią około 1,09% całkowitych strat finansowych powodowanych przez ptaki i wydry w stawowej gospodarce rybackiej. Z tego tyski są wg wyliczeń Związku odpowiedzialne za 0,05% strat, a kaczki (wszystkie – łowne i chronione) za ok. 0,07%. Pozostałe 0,96%, czyli zdecydowana większość szkód związanych z wyjadaniem paszy, jest powodowana przez objęte ścisłą ochroną gatunkową łabędzie. Jak z tego wynika, w ocenie producentów ryb, straty bezpośrednio powodowane przez gatunki objęte omawianym projektem kształtują się na poziomie jednego promila (sic!) kosztów związanych ze współistnieniem tego rodzaju gospodarki z dziką przyrodą. Nawet gdyby wyliczenia tego udziału były kilkukrotnie niedoszacowane (np. w wyniku przeszacowania wartości szkód powodowanych przez gatunki rybożerne), spodziewane **zatrzymanie, a być może także odwrócenie trendów spadkowych populacji tych gatunków, nie będzie miało istotnego statystycznie znaczenia dla tej gałęzi działalności gospodarczej. Rybactwo i akwakultury mierzą się przede wszystkim ze stratami powodowanymi przez gatunki rybożerne, co – jak wskazano wyżej – nie ma związku z analizowanym projektem.**

W opinii MRiRW wskazano, że zwracało się do Ministerstwa Klimatu i Środowiska o „wdrożenie” odpowiednich uregulowań prawnych, które zapewnią rolnikom „skuteczną i adekwatną wypłatę odszkodowań za szkody w gospodarstwach rolnych i rybackich” powodowane przez gatunki łowne i chronione. Warto w związku z tym zaznaczyć, że zgodnie z art. 4 ust. 1 i 2 ustawy o ochronie przyrody dbałość o przyrodę będącą dziedzictwem i bogactwem narodowym, a także zapewnienie warunków prawnych, organizacyjnych i finansowych dla ochrony przyrody, to obowiązki wszystkich organów administracji publicznej. **Organem dysponującym odpowiednimi funduszami i właściwym do wdrożenia programów wodnośrodowiskowych jest Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.**

Podejmowanie innych środków niż finansowe (zachęty/rekompensaty), ograniczających wyjadanie karmy przez ptactwo, jest niezależne od tego, czy dotyczy to gatunków łownych czy chronionych. Gdyby nawet wprowadzono zakaz płoszenia w stosunku do kaczek i tysek proponowanych do objęcia ochroną (opiniowany projekt tego nie przewiduje), jest możliwość uzyskania od tego derogacji wydawanej przez RDOŚ (co jest powszechnie stosowane w odniesieniu do innych gatunków chronionych). W wypadku zakazu płoszenia gatunków łownych, wprowadzonego przez art. 9 ust. 1 pkt 2 ustawy Prawo łowieckie, na podstawie art. 9a tej ustawy zezwolenie wydaje marszałek województwa, po zasięgnięciu opinii PZŁ. Procedura byłaby więc podobna do obecnej, zmieniłby się jedynie organ i nie byłaby wymagana opinia PZŁ. Ponieważ obecnie i tak dominuje wyjadanie karmy przez ptaki z gatunków chronionych (łabędzie) – w praktyce **zazwyczaj zamiast dwóch, wystarczające będzie uzyskania jednego**

zezwolenia, od jednego organu, bez obowiązkowej opinii PZŁ. Nastąpi więc uproszczenie i skrócenie procedury.

Ad. 3. Możliwość przenoszenia patogenów atakujących ryby (wirusowych, bakteryjnych, grzybowych i pasożytów zwierzęcych) przez dziko żyjące ptaki jest powszechnie znana od dziesięcioleci (np. Dunajewski 1943). Jednocześnie oddziaływanie ptaków na rozpowszechnianie się chorób ryb nie jest jednoznacznie negatywne – jako wektorów. Przeciwnie – jak wynika między innymi z pominiętego przez MRiRW zdania z cytowanej interpelacji poselskiej, ptaki rybożerne pełnią także ważne funkcje sanitarne, usuwając ze zbiorników wodnych ryby osłabione i chore (np. Ferenas i Wasilewski 1977).

Nie da się w praktyce całkowicie odizolować otwartych stawów rybnych od ptaków. Zakładamy, że nikt nie postuluje całkowitego wybicia („depopulacji”) ptaków. Biorąc pod uwagę biologię i cykle rozmnażania pasożytów i innych patogenów, różnice w liczebności ptaków na stawach, możliwe do osiągnięcia metodami racjonalnej gospodarki łowieckiej, nie mają znaczenia dla ryzyka epizootycznego w stosunku do ryb hodowlanych. Jak podkreślają liczne źródła, znaczenie ma przede wszystkim obsada ryb w stawach, cechy fizykochemiczne wód, właściwa opieka weterynaryjna oraz kultura utrzymania ekosystemów stawowych (np. Antychowicz i in. 2017, Śliwiński 2023).

Co więcej, jak wynika z dostępnych źródeł (i z biologii patogenów), znaczenie ptaków wodnych jako wektorów chorób ryb hodowlanych dotyczy przede wszystkim gatunków rybożernych (np. Antychowicz i in. 2017, Dobrowolski 1995). A jak podkreślono już parokrotnie – żaden z taksonów proponowanych do objęcia ochroną nie zalicza się do tej kategorii.

Proponowane zmiany w rozporządzeniach nie będą więc miały wpływu na poziom zagrożenia hodowli karpia lub innych gatunków ryb hodowlanych w stawach ze strony patogenów.

8. Wpływ na bezpieczeństwo żywnościowe

MRiRW przedstawiła argument, który pozornie wygląda na bardzo poważny – proponowana zmiana ma „wpłynąć negatywnie na bezpieczeństwo żywnościowe kraju” – chodzi o przyszłość polskiego drobiarstwa i jego zagrożenie przez ptasią gripę, roznoszoną przez dzikie ptactwo. Uargumentowano to następująco:

„Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, zważywszy na sytuację epidemiologiczną w odniesieniu do wysoce zjadliwej grypy ptaków (HPAI) w kraju i na świecie na przestrzeni ostatnich 5 lat, stoi na stanowisku, że wejście w życie przedmiotowego rozporządzenia oraz zakaz polowania (umyślnego zabijania) gatunków ptaków określonych w projektowanym rozporządzeniu przyczyni się do znaczącego zmniejszenia efektywności nadzoru nad tą jednostką chorobową, realizowanego w ramach „Krajowego programu mającego na celu wykrycie zakażeń wirusami wywołującymi gripę ptaków (Avian influenza) u drobiu i dzikich ptaków” u ptaków

dziko żyjących. Każde uszczuplenie listy gatunków zwierząt łownych o zwierzęta będące rezerwuarem wirusów chorób zakaźnych, spowoduje zmniejszenie ilości materiału do badań monitoringowych. Badania laboratoryjne (w tym sekwencjonowanie) materiału pobranego od dzikich ptaków odstrzelonych przez myśliwych umożliwiają ekspertom z dziedziny chorób zakaźnych drobiu prowadzenie analizy ryzyka wystąpienia ognisk HPAI w gospodarstwach utrzymujących drób oraz ustalenie kierunków szerzenia się tej jednostki chorobowej w obrębie populacji ptaków wolno żyjących na terytorium Unii Europejskiej. Zbadanie nawet jednej sztuki zwierzęcia na terytorium o nieustalonym statusie epidemiologicznym może przyczynić się do poszerzenia wiedzy o występowaniu danej jednostki chorobowej. Wykreślenie z listy gatunków zwierząt łownych ww. gatunków ptaków dzikich ograniczy zatem istotnie dostępność cennego materiału do badań w kierunku HPAI, co negatywnie przełoży się na jakość prowadzonych analiz w odniesieniu do tej choroby. Takie działanie nie tylko osłabi ochronę hodowli drobiu, ale wpłynie negatywnie na bezpieczeństwo żywnościowe kraju. Aspekt ten został pominięty w ocenie skutków regulacji projektu.”

Stwierdzenia te stanowią rozwinięcie podobnego argumentu zgłoszonego przez PZŁ:

„Myśliwi, dostarczając próbki do badań weterynaryjnych, odgrywają kluczową rolę w przeciwdziałaniu rozprzestrzenianiu chorób zakaźnych wśród ptactwa, co ma bezpośrednie znaczenie dla bezpieczeństwa produkcji drobiarskiej w Polsce.”

Argument ten nie znajduje jakiegokolwiek potwierdzenia w faktach. Asekuracyjna wzmianka o „nawet jednej sztuce zwierzęcia” wskazuje, że autor uwagi MRiRW zapewne zdawał sobie sprawę z jego czysto erystycznego charakteru.

W odniesieniu do tego zagadnienia zastosowanie ma m.in. rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 5 kwietnia 2024 r. w sprawie wprowadzenia „Krajowego programu mającego na celu wykrycie zakażeń wirusami wywołującymi grypę ptaków (*Avian influenza*) u drobiu i dzikich ptaków” na 2024 r. Zgodnie z tym przepisem m.in. myśliwi mogą prowadzić poszukiwania martwych, rannych lub chorych dzikich ptaków, albo dzikich ptaków, które zostały upolowane i wykazywały objawy wskazujące na podejrzenie zakażenia wirusem HPAI, z gatunków docelowych (ich lista obejmuje m.in. wszystkie omawiane gatunki kaczek, łyskę, a także łowne gęsi i bażanta. Ptaki takie powinny być niezwłocznie zgłaszane i jeśli okażą się przydatne do badań, powiatowy lekarz weterynarii wypłaca dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego (w wypadku ptaków dostarczonych przez myślowych) kwotę 200 zł (czyli mniej więcej czterokrotność wartości rynkowej krzyżówki i bażanta, dominujących w takich zgłoszeniach). Jak duża jest skala i wartość informacji uzyskanych dzięki temu rozwiązaniu oraz zaangażowaniu myśliwych?

PROP zwróciła się do Głównego Inspektoratu Weterynarii z wnioskiem o udostępnienie danych z lat 2021–2024 i pierwszego kwartału 2025, dotyczących liczby przebadanych dziko żyjących ptaków pod kątem obecności wirusa wysoce zjadliwej grypy ptaków, źródła tych

ptaków (w tym z polowań) oraz wyników badań. Rada otrzymała dane z drugiej połowy roku 2023 oraz całego roku 2024. Próbę tę można potraktować jako reprezentatywną i aktualną. Statystyka dla tego okresu z całej Polski przedstawia się następująco:

- przekazano do badania 1906 „znalezionych martwych <...> konających lub rannych” ptaków z co najmniej 62 gatunków (niektóre oznaczono tylko do rodzaju);
- wśród tych znalezionych osobników 164 (8,6%) należało do 8 gatunków łownych.
- wśród znalezionych ptaków z gatunków łownych 105 (64,0%) należało do gatunków proponowanych do objęcia ochroną (w tym 103 to kaczki krzyżówki);
- obecność wirusa HPAI potwierdzono u 172 tych znalezionych, dziko żyjących ptaków (9,0% znalezionych ptaków), w tym u 10 ptaków z gatunków łownych (0,5% wszystkich znalezionych ptaków, 6,1% znalezionych ptaków łownych);
- choć wśród badanych znalezionych ptaków łownych dominowały krzyżówki, wirusa HPAI stwierdzono w tym okresie wyłącznie u gęsi – **liczba potwierdzonych przypadków tego wirusa u znalezionych ptaków z gatunków łownych proponowanych do objęcia ochroną wyniosła 0 (0,0%)**.

Z argumentacji MRiRW wynika, że to polowania (a nie znajdowanie martwych czy osłabionych ptaków) stanowią szczególnie cenne źródło danych o obecności szczepów wirusa HPAI w populacjach dziko żyjących ptaków. W odpowiedzi na pytania PROP GIW przedstawił w tym zakresie dane za całe lata 2023 i 2024. Statystyka jest następująca:

- w tych dwóch latach do przebadania trafiło 166 ptaków „pozyskanych na polowaniu” (w tym 150 w 2024), z czego 119 (71,7%) to przedstawiciele gatunków proponowanych do objęcia ochroną – 3 cyraneczki i 113 krzyżówek – stanowi to próbę ok. 0,07% ptaków w tym czasie upolowanych;
- według GIW „**w żadnym przypadku nie stwierdzono obecności materiału genetycznego wirusa wysoce zjadliwej grypy ptaków**, natomiast w próbkach pobranych od jednej kaczki stwierdzono obecność materiału genetycznego wirusa grypy ptaków, ale nie należącego do podtypu H5 i H7” [podkreślenia PROP].

Choć GIW przekazał Radzie wyłącznie dane z lat 2023 i 2024, na stronie internetowej¹ tej instytucji znajduje się na bieżąco uaktualniane zestawienie wszystkich potwierdzonych przypadków HPAI w Polsce od roku 2021. Pomijamy zdecydowanie dominujące dane dotyczące ferm drobiu i ptaków trzymanyh w hodowlach. Analizie poddaliśmy wszystkie przypadki dotyczące ptaków dziko żyjących. W poniższych trzech tabelach przedstawiamy podsumowanie tych danych:

¹ <https://www.wetgiw.gov.pl/nadzor-weterynaryjny/hpai>

Tabela 1. Dzikie żyjące ptaki, u których stwierdzono w Polsce HPAI w okresie od 01.01.2021 do 04.04.2025 – podział na kategorie ochrony

Kategoria gatunków	Liczba osobników	Udział %
objęte ochroną ścisłą	1056	93,70
objęte ochroną częściową	21	1,86
łowne	40	3,55
w tym łowne proponowane do ochrony	4	0,37%
obce, niechronione	10	0,89
RAZEM	1127	100

Tabela 2. Dzikie żyjące ptaki, u których stwierdzono w Polsce HPAI w okresie od 01.01.2021 do 04.04.2025 – podział na grupy taksonomiczne

Rodzina/podrodzina/plemię	Liczba osobników
alki (Alcidae)	1
bażantowate (Phasianidae)	5
bociany (Ciconiidae)	10
chruściele (Rallidae)	1 (1)*
drozdowate (Turdidae)	1
gęsi (Anserini)	32
jastrzębiowate (Accipitridae)	23
kaczki (Anatinae)	5 (3)*
kormorany (Phalacrocoracidae)	1
krakowate (Corvidae)	6
łabędzie (Cygnini)	460
mewy (Larinae)	539
ostrzygojady (Haematopodidae)	1
puszczykowate (Strigidae)	1
rybitwy (Sterninae)	29
sokoły (Falconinae)	1
wróble (Passerinae)	10
żurawie (Gruidae)	1
RAZEM	1127

* W nawiasie podano liczbę osobników z gatunków łownych proponowanych do objęcia ochroną.

Zestawienia na stronie GIW mają charakter zbiorczy, nie podano w nich informacji, czy dane osobniki zostały znalezione martwe, czy też pochodzą z polowań. Pewną wskazówką może być data ich zebrania. Można założyć, że w wypadku stwierdzeń spoza sezonu polowań na dany gatunek, osobniki nie mogą pochodzić z polowań (zapewne znaleziono je martwe lub osłabione). Poniżej przedstawiamy zestawie wykonane w oparciu o termin pozyskania próbki.

Tabela 3. Dzikie żyjące ptaki z gatunków łownych, u których stwierdzono w Polsce HPAI w okresie od 01.01.2021 do 04.04.2025, ze wskazaniem sezonu ich stwierdzenia

Gatunek łowny	I. osobn. poza okresami polowań	I. osobników w okresach polowań	łącznie z gatunku
gęś gęgawa	9	9 (-5)*	18
gęś zbożowa (w szer. zn.)	4	8 (-4)*	12
gęś białoczelna	1	0	1

Gatunek łowny	I. osobn. poza okresami polowań	I. osobników w okresach polowań	łącznie z gatunku
czernica	1	0	1
krzyżówka	1	1**	2
łyśka zwyczajna	1	0	1
bażant zwyczajny	0	5 (-5)*	5
RAZEM	17	23 (-14)*	40

* W nawiasach podano liczby stwierdzeń z lat 2023 i 2024 – z okresu, w odniesieniu do którego GIW przekazał informację, że żadne pozytywne wyniki nie dotyczą ptaków upolowanych.

** Jedyny przypadek dotyczący osobnika z gatunku proponowanego do ochrony, przebadanego w sezonie łowieckim, u którego stwierdzono wirusa H5N1, dotyczy kaczki krzyżówki z 22.11.2021 r. z Siedlec. Brak danych, czy została znaleziona, czy upolowana.

Jak wynika z przedstawionych wyżej zestawień danych, w latach 2021–2025 (do dnia 4 kwietnia b.r.) w Polsce różne szczepy wirusa wysoce zjadliwej ptasiej grypy potwierdzono badaniami u ponad 1100 ptaków dziko żyjących. Spośród nich 40 przypadków dotyczy ptaków łownych, w tym cztery (0,37%) osobniki spośród nich (1 czernica, 2 krzyżówki i 1 łyśka) to przedstawiciele gatunków, które proponowane są do wyłączenia z listy gatunków łownych. Trzy z nich były znalezione i przebadane poza okresem polowań na dane gatunki, a więc nie mogły pochodzić z legalnych polowań. **Tylko jeden osobnik (krzyżówka), u którego potwierdzono zakażenie HPAI, został przebadany w sezonie łowieckim (2021). Brak danych, czy został upolowany, czy też znaleziony. Na podstawie dostępnych danych nie można wykluczyć, że został upolowany, choć miejsce zebrania (miasto) wskazuje raczej na zebranie już martwego lub chorego okazu.**

Aby lepiej zobrazować skalę problemu można wskazać, że w ciągu ostatnich 5 lat w Polsce wirusa HPAI stwierdzono u dwukrotnie większej liczby łabędzi czarnych *Cygnus atratus* (8 osobników) niż u ptaków z omawianych 7 gatunków łownych proponowanych do objęcia ochroną.

Podsumowanie

Podstawowym źródłem danych o występowaniu różnych szczepów wirusa HPAI w populacjach dziko żyjących ptaków stanowią znajdowane osobniki martwe czy osłabione. Nie ma przy tym żadnego znaczenia, jaką formą ochrony są objęte dane taksony. Prawie 90% przypadków HPAI u ptaków na wolności stwierdza się u objętych ochroną gatunkową mew i łabędzi. W wypadku gatunków łownych HPAI najczęściej jest notowany u gęsi (2,8%). Nieco ponad połowa ptaków łownych, u których potwierdzono HPAI, została przebadana w sezonie polowań, jednak dane z GIW z lat 2023 i 2024 wskazują, że zapewne także w tym okresie wszystkie lub niemal wszystkie przypadki stwierdzenia wirusa HPAI u ptaków łownych dotyczą osobników znajdujących, a nie upolowanych.

W latach 2021–2024 i pierwszym kwartale 2025 upolowano około 210 000 ptaków z siedmiu gatunków łownych proponowanych do objęcia ochroną. Mimo stosunkowo wysokiej stawki gratyfikacji, myśliwi przekazują do badań materiał z poniżej jednego promila z nich. Z danych uzyskanych z GIW wynika, że tylko w wypadku jednej kaczki krzyżówki z dodatnim wynikiem

testu na HPAI nie można wykluczyć, że została pozyskana łowiecko (ale brak także potwierdzenia takiego pochodzenia, a fakt, że pochodzi z terenu miasta sprawia, że jest ono mało prawdopodobne). Gdyby jednak nawet takie było źródło tego ptaka, stanowiłoby to poniżej jednego promila potwierdzonych przypadków HPAI u ptaków wolnożyjących. Sugestia, że dostarczanie próbek z upolowanych ptaków z tych gatunków do badań weterynaryjnych odgrywa „kluczową rolę w przeciwdziałaniu rozprzestrzenianiu chorób zakaźnych wśród ptactwa” jest... mocno przesadzone. Bardziej uprawnione jest raczej rozważanie, czy pozyskiwanie łowieckie i przynoszenie do gospodarstw domowych w całym kraju, w tym rolnych, bez żadnych badań, setek tysięcy upolowanych dziko żyjących ptaków, może być jednym z czynników zwiększających ryzyko zakażenia drobiu i powstawania ognisk HPAI.

Analiza wyników dotychczasowych badań wskazuje, że **przeniesienie przedmiotowych 7 gatunków z listy łownych do chronionych nie będzie miało jakiegokolwiek istotnego znaczenia dla efektywności monitoringu występowania szczepów wirusa HPAI w dziko żyjących populacjach tych ptaków. U gatunków tych wirus ten występuje nielicznie, a ptaki pozyskane łowiecko są zerowym lub skrajnie znikomym, pomijalnym źródłem danych na ten temat. Zmiana statusu prawnego tych taksonów nie będzie też miała żadnego wpływu na możliwość monitorowania sytuacji epidemiologicznej u tych gatunków w oparciu o podstawowy materiał, którym są znajdowane ptaki martwe lub chore.**

9. Wpływ zmian na bezpieczeństwo ruchu lotniczego

W opiniach kilku instytucji powtórzono zarzut sformułowany w opinii PZŁ, że wprowadzenie proponowanych zmian może mieć negatywny wpływ na bezpieczeństwo ruchu lotniczego, w tym w okolicach lotnisk.

Dane pochodzące z badań radarowych wskazują, że w okresie intensywnej migracji nad Polską w obszarze o średnicy około 7 km w ciągu doby przelatuje od 100 tys. do 300 tys. ptaków, natomiast w pasie wybrzeża morskiego – nawet od 1 do 2 mln. Zdecydowaną większość z nich stanowią przedstawiciele gatunków objętych ścisłą ochroną gatunkową. Kolizje ze statkami powietrznymi dotyczą przede wszystkim gatunków o drobnych rozmiarach (np. jerzyków, jaskółek, szpaków), a także mew, ptaków szponiastych, krukowatych, bocianów oraz czapli. Ptaki łowne (np. gęsi, grzywacze) uczestniczą jedynie w niewielkim procencie tych zdarzeń. Przedstawiciele siedmiu gatunków, których dotyczy projekt zmian przepisów, stanowią jedynie niewielki margines. W przypadku lotnictwa wojskowego, spośród 417 kolizji z ptakami odnotowanych w ciągu ostatnich 10 lat (2015–2024), w których określono gatunek, jedna kolizja dotyczyła krzyżówki, a jedna – słonki. Natomiast w odniesieniu do pozostałych pięciu gatunków nie stwierdzono żadnych przypadków. W lotnictwie cywilnym, w latach 2010–2017 (zgodnie z najnowszymi dostępnymi danymi z Polski), spośród 898 kolizji, w których określono gatunek, 15 dotyczyło krzyżówki, a jedna – słonki. W związku z tym ewentualne zwiększenie populacji tych gatunków, wynikające z zaprzestania polowań, nie będzie miało statystycznie istotnego znaczenia dla liczby kolizji.

Status prawny gatunków ptaków nie ma istotnego znaczenia dla większości środków ograniczających ryzyko kolizji statków powietrznych z ptakami. Zgodnie z zaleceniami zawartymi w regulacjach międzynarodowych (ICAO, EASA) oraz polskimi przepisami – na przykład rozporządzeniem Ministra Infrastruktury i Rozwoju z dnia 11 września 2014 r. w sprawie warunków eksploatacji lotnisk (Dz.U. 2023 poz. 1014) – zarządzający lotniskiem jest zobowiązany do podejmowania działań zmierzających do ograniczenia tego ryzyka, przy jednoczesnym uwzględnieniu przepisów dotyczących ochrony przyrody, w tym ochrony gatunkowej zwierząt i ochrony gatunków łownych. W konsekwencji każde lotnisko powinno uzyskać odpowiednie zezwolenia na płoszenie ptaków – zarówno w odniesieniu do gatunków chronionych (wydawane przez właściwego regionalnego dyrektora ochrony środowiska na podstawie art. 56 ustawy o ochronie przyrody), jak i do gatunków łownych (wydawane przez właściwego marszałka województwa na podstawie art. 9a ustawy Prawo łowieckie). Zmiana przepisów będzie więc oznaczać w tym zakresie co najwyżej konieczność wykreślenia niektórych gatunków z jednego zezwolenia i uwzględnienia ich w innym. Podstawą występowania o te zezwolenia jest ewentualne zagrożenie stwarzane przez dane gatunki dla bezpieczeństwa ruchu lotniczego, a nie ich status ochronny. Zezwolenia na płoszenie obejmują wiele gatunków objętych ścisłą ochroną gatunkową.

Niezasadna jest także uwaga Ministerstwa Infrastruktury, wskazująca, że w odniesienia do płoszenia ptaków wskazane jest „zapewnienie w projekcie *vacatio legis* umożliwiającej dostosowanie dotychczasowych decyzji administracyjnych do zmienionej listy gatunków łownych i chronionych”. Uzyskanie nowych zezwoleń na płoszenie rzeczywiście może wymagać czasu. Jednak procedurę tę będzie można rozpocząć dopiero po wejściu w życie rozporządzenia, a więc *vacatio legis* niewiele w tej sprawie zmieni. Nie ma jednocześnie możliwości prawnej, aby w rozporządzeniu np. przedłużyć ważność zezwoleń na płoszenie wydanych przez marszałków województw. Wskazane jest więc jedynie wydanie rozporządzenia z co najmniej miesięcznym wyprzedzeniem w stosunku do sezonu migracji ptaków oraz szczególnie sprawne procedowanie wniosków dotyczących płoszenia tych gatunków w okolicach portów lotniczych i czynnych lotnisk wojskowych (średnio poniżej dwóch wniosków na RDOŚ).

Jeśli chodzi o ewentualne sposoby letalnego ograniczania ryzyka, w szczególności metody sokolnicze, należy zaznaczyć, że o ile istnieje możliwość uzyskania zezwolenia na ich całoroczne stosowanie w odniesieniu do gatunków chronionych, to w przypadku gatunków łownych poza sezonem polowań takiej możliwości nie ma. Mimo że art. 9 ust. 1 tiret drugi dyrektywy ptasiej UE dopuszcza taką opcję, artykuł 44 ust. 3 ustawy Prawo łowieckie, na podstawie którego wydawane są zezwolenia na zabijanie gatunków łownych poza okresem polowań, nie przewiduje przesłanki związanej z bezpieczeństwem ruchu lotniczego. Ewentualne zezwolenie wymagałoby dodatkowo opinii PROP. Rada nie otrzymała żadnych wniosków w takich sprawach, co sugeruje, że albo nie były składane, albo były odrzucane już na etapie wstępnej oceny formalnej. Wynika z tego, że przeniesienie gatunków z listy łownych do ochrony gatunkowej ułatwi – a wręcz umożliwi – uzyskanie zezwoleń na takie działania, zamiast je utrudniać. Metody sokolnicze stosowane na lotniskach dotyczą ptaków krukowatych, mew, szpaków oraz gołębi, czyli (poza grzywaczem) gatunków chronionych. Pod te gatunki szkolone są ptaki łowcze wykorzystywane na lotniskach – argument, że ochrona krzyżówki uniemożliwi trening ptaków sokolniczych do tych celów, jest więc nieprawdziwy. Należy jednak zaznaczyć, że stosowanie letalnych metod sokolniczych na lotniskach wobec gatunków chronionych budzi poważne wątpliwości prawne. Warunkiem udzielenia derogacji jest bowiem brak alternatywnych rozwiązań; tymczasem wykorzystywanie

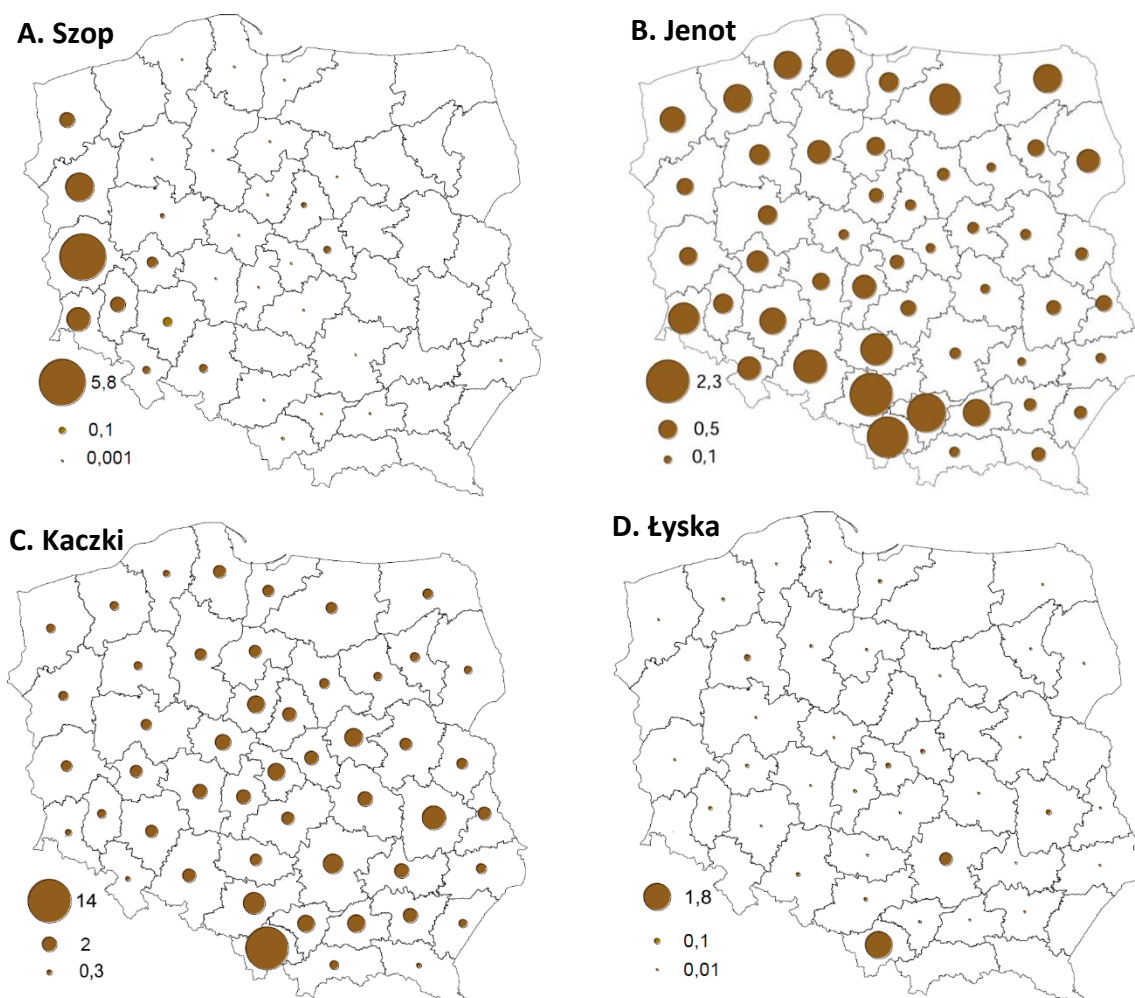
szkolonych psów do odstraszenia ptaków (stosowane już na niektórych polskich lotniskach) stanowi skuteczniejszą metodę, nie powodującą śmierci ptaków. Zagadnienie to nie ma jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie.

Możliwość niszczenia siedlisk ptaków z gatunków łownych i chronionych (rzadko stosowana w sąsiedztwie lotnisk) została omówiona szczegółowo w innym miejscu niniejszej opinii. Zakazy niszczenia lęgów gatunków łownych oraz niszczenia ich gniazd, wynikające z art. 9 ust. 1 pkt 3 oraz art. 51 ust. 1 pkt 3 ustawy Prawo łowieckie, mają charakter bezwzględny i nie dopuszczają odstępstw. Natomiast objęcie ochroną gatunkową umożliwia uzyskanie zezwoleń na te czynności.

Powyższe fakty wskazują, że **zmiana nie będzie miała wpływu na bezpieczeństwo ruchu lotniczego – zarówno cywilnego, jak i wojskowego, ani w okolicach lotnisk, ani poza nimi.**

10. Wpływ zmian na zwalczanie IGO

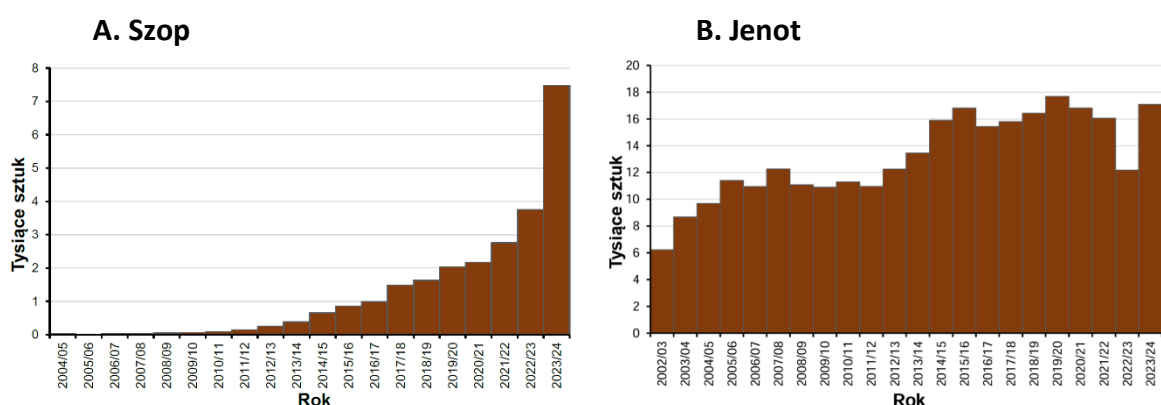
W paru opiniach zasugerowano, że zdjęcie tych gatunków z listy łownych ograniczy zwalczanie przez myśliwych obcych gatunków drapieżników – przede wszystkim szopa i jenota, które ma odbywać się przy okazji polowań na ptaki wodne proponowane do objęcia ochroną.



Ryc. 12. Pozyskanie wybranych gatunków lub ich grupy w okręgach łowieckich w sezonie 2023/24 – liczby osobników na 1000 ha powierzchni ogólnej obwodu (zaczepnięto z: Panek, Kolasiński 2024)

Twierdzenie to nie zostało przekonująco uzasadnione. Jeśli weźmie się pod uwagę, że w sezonie 2023/24 pozyskano ok. 17 100 jenotów oraz ok 7500 szopów, podczas gdy w tym samym sezonie upolowano łącznie ok. 5400 głowienek, czernic, cyraneczek, łysek, słonek i jarząbków, łatwiejsza do uzasadnienia wydaje się teza, że to polowania na te gatunki ptaków mogą się odbywać się przy okazji polowań na drapieżniki, a nie odwrotnie. Jedynie krzyżówka przewyższa liczbą osobników odstrzał szopów i jenotów, ale biorąc pod uwagę, że podczas jednego polowania zabija się zwykle kilka kaczek, liczby polowań na te różne grupy gatunków są porównywalne.

W rzeczywistości polowania na te drapieżniki odbywają się w znaczącej części o innej porze roku (są całoroczne) oraz doby (także nocą), często z wykorzystaniem odmiennych metod i sprzętu. Szczególnie w wypadku szopa (ale częściowo także jenota) mają także inną dominującą lokalizację geograficzną, niż polowania na kaczki i łyski (ryc. 12). O ile pozyskanie omawianych gatunków ptaków znacząco spada, pozyskanie szopa i jenota ma trend wzrostowy (ryc. 13). Argument o korelacji polowań na te dwie grupy gatunków nie został więc przekonująco wykazany. Jeśli PZŁ wykonuje planową gospodarkę gatunkami i wypełnia obowiązki wynikające z ustawy Prawo łowieckie – **powiązanie takie nie powinno mieć miejsca.**



Ryc. 13. Pozyskanie szopów i jenotów w Polsce w sezonach 2004/05–2023/24 (zaczepnięto z: Panek, Kolasiński 2024)

Rada zwraca uwagę, że większość argumentów zgłaszanych przez organy państwowe i samorządowe w celu uzasadnienia negatywnego stanowiska wobec omawianych projektów zmian powtarza bezkrytycznie argumenty przedstawione w opinii PZŁ. Jak wykazano wyżej, większość z nich ma jedynie charakter erystyczny i nie znajduje potwierdzenia w faktach. Rada podziela jednak uwagi dotyczące niedociągnięć legislacyjnych, które są stosunkowo łatwe do usunięcia.

Źródła danych

W opinii wykorzystano dane przekazane przez:

- Ministerstwo Klimatu i Środowiska,
- Państwową Inspekcję Weterynaryjną.

Wykorzystano także informacje publicznie dostępne na stronach internetowych:

- Stacji Badawczej PZŁ Czempień,
- Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska,
- Głównego Inspektoratu Weterynarii,
- Głównego Urzędu Statystycznego,
- Rządowego Centrum Legislacji,

oraz w następujących źródłach:

Antychowicz J., Kramer I., Pękala-Safińska A. 2017. Przyczyny strat w hodowli karpi i ich leczenie. *Życie Weterynaryjne* 92/3: 190-200.

Article 12 web tool 2025a. *Aythya ferina* species summary. Article 12 web tool on population status and trends of birds under Article 12 of the Birds Directive. Dostęp z: https://nature-art12.eionet.europa.eu/article12/summary?period=3&subject=Aythya+ferina&reported_name=, dnia 10.02.2024.

Article 12 web tool 2025b. *Aythya fuligula* species summary. Article 12 web tool on population status and trends of birds under Article 12 of the Birds Directive. Dostęp z: https://nature-art12.eionet.europa.eu/article12/summary?period=3&subject=Aythya+fuligula&reported_name=, dnia 10.02.2024.

Article 12 web tool 2025c. *Anas platyrhynchos* species summary. Article 12 web tool on population status and trends of birds under Article 12 of the Birds Directive. Dostęp z: https://nature-art12.eionet.europa.eu/article12/summary?period=3&subject=Anas+platyrhynchos&reported_name=, dnia 10.02.2024.

Article 12 web tool 2025d. *Anas crecca* species summary. Article 12 web tool on population status and trends of birds under Article 12 of the Birds Directive. Dostęp z: https://nature-art12.eionet.europa.eu/article12/summary?period=3&subject=Anas+crecca&reported_name=, dnia 10.02.2024.

- Article 12 web tool 2025e. *Fulica atra* species summary. Article 12 web tool on population status and trends of birds under Article 12 of the Birds Directive. Dostęp z: https://nature-art12.eionet.europa.eu/article12/summary?period=3&subject=Fulica+atra&reported_name=, dnia 10.02.2024.
- Article 12 web tool 2025f. *Bonasia bonasia* species summary. Article 12 web tool on population status and trends of birds under Article 12 of the Birds Directive. Dostęp z: https://nature-art12.eionet.europa.eu/article12/summary?period=3&subject=Bonasa+bonasia&reported_name=, dnia 10.02.2024.
- Article 12 web tool 2025fg *Scolopax rusticola* species summary. Article 12 web tool on population status and trends of birds under Article 12 of the Birds Directive. Dostęp z: https://nature-art12.eionet.europa.eu/article12/summary?period=3&subject=Scolopax+rusticola&reported_name=, dnia 10.02.2024.
- Beuch S. i in. 2025. Oceny populacji lęgowej 37 gatunków ptaków na podstawie regionalnych oszacowań liczebności. Dane niepublikowane. Muzeum i Instytutu Zoologii PAN, Warszawa.
- BirdLife International 2021. European Red List of Birds. Luxembourg: Publications Office of the European Union.
- Buckley K., Gorman C.O., Martyn M., Kavanagh B., Copland A., McMahon B.J. 2021. Coexistence without conflict, the recovery of Ireland's endangered wild grey partridge *Perdix perdix*. European Journal of Wildlife Research 67/ 58: 16 ss.
- Charin N.N., Tascilin V.A. 1956. Die Ernährung der Enten und ihre mögliche Einwirkung auf die Zusammensetzung der Biocönosen im Wasser. Der Falke 3, S: 56—60.
- Chmielewski S., Dombrowski A. i in. 2023. Ptaki Niziny Mazowieckiej. Monografia faunistyczna. Bogucki Wyd. Nauk., Poznań-Pionki.
- Chodkiewicz T., Chylarecki P., Sikora A., Wardecki Ł., Bobrek R., Neubauer G., Marchowski D., Dmoch A., Kuczyński L. 2019. Raport z wdrażania art. 12 Dyrektywy Ptasiej w Polsce w latach 2013–2018: stan, zmiany, zagrożenia. Biuletyn Monitoringu Przyrody 20: 1–80.
- Chodkiewicz T., Przymencki M. (red.) 2024. Sprawozdanie z prac terenowych i opracowanie wyników uzyskanych w okresie migracji i zimowania w sezonie 2023/2024. Monitoring ptaków z uwzględnieniem obszarów specjalnej ochrony ptaków Natura 2000, lata 2023–2025. Etap 3. Zadanie 1. Monitoring ptaków – prace terenowe i opracowanie wyników. GIOŚ, Warszawa.
- Cząstkiewicz D. i in. 2025. Atlas Ptaków Lęgowych Warmii i Mazur. Dane niepublikowane. Mazurski Region Ornitologiczny, Olszyn.

- Czechowski P., Bocheński M., Rubacha S., Ciebiera O., Jędro G., Jerzak L. 2018. Lubuski Atlas Ornitologiczny. Ptaki lęgowe Ziemi Lubuskiej. Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra.
- Dobrowolski K.A. (red.), 1995. Przyrodniczo-ekonomiczna waloryzacja stawów rybnych w Polsce. Fundacja IUCN Poland, Warszawa: 126 ss.
- Dobrowolski K.A. i Halba R. 1982. Ekspertyza dotycząca możliwości wyjadania przez ptaki wodne karmy zadawanej rybom w Zakładach Produkcji Rybackiej Dolnośląskiego Kombinatoru Rybackiego objętych rezerwatem przyrody.
- Dunajewski A. 1943. Ptaki wodne i ich znaczenie w rybactwie. Na potrzeby Związku Organizacji Rybackich. Warszawa: 58 ss + 3.
- Ferens B., Wasilewski J. 1977. Ptaki – Aves. Fauna słodkowodna Polski 3, PWN, Warszawa-Pozna: 318 ss.
- Fox A.D., Leafloor J.O. (eds). 2017. A global audit of the status and trends of Arctic and Northern Hemisphere goose populations. Conservation of Arctic Flora and Fauna International Secretariat: Akureyri, Iceland.
- Halligan, S.L., Schummer, M.L., Fournier, A.M.V., Lavretsky, P., Davis, J.B., Downs, C.J. and Musni, V. (2025), Morphological differences between wild and game-farm Mallards (*Anas platyrhynchos*) in North America. Ibis.
- Heward, C. J., Conway, G. J., Hoodless, A., & Aebischer, N. J. (2024). Population and distribution change of Eurasian Woodcocks *Scolopax rusticola* breeding in the UK: Results of the 2023 Breeding Woodcock Survey. Bird Study, 71(2).
- Hoodless A., Heward C.J., Williams O., 2020. Migration and movements of Woodcocks wintering in Britain and Ireland. British Birds 113: 256–278.
- Huflejt B., Wasilewski A., Łempicka A., Pawlik-Dobrowolski J. 2003. Ptaki wodno-błotne na terenie rezerwatu „Stawy Raszyńskie” w latach 1999–2000 – struktura i liczebność. Woda Środowisko Obszary Wiejskie tom 3 zeszyt specjalny (6). Falenty: wydaw. IMUZ.
- IUCN 2025. IUCN Red List. Dostęp z: <https://www.iucnredlist.org>, dnia 10.02.2025
- Jantarski M. 2019. Liczebność kaczek Anatinae w okresie lęgowym na stawach rybnych w Polsce w latach 2016–2018. Ornis Polonica, 60: 16–39.
- Kaca E., Walczuk T. 2008. Techniczne działania innowacyjne w gospodarce wodno-stawowej na przykładzie Stawów Raszyńskich. Innowacyjne rozwiązania wodno-stawowe w hodowli ryb karpowatych. Falenty: wydaw. IMUZ.
- Kamieniarz R., Panek M. 2004. Wyniki monitoringu zwierzyny drobnej w latach 2002/2003. Bażant, kuropatwa, dzika gęś, dzika kaczka. Łowiec Polski 5: 11-14.
- Kamieniarz R., Panek M. 2008. Zwierzęta łowne w Polsce na przełomie XX i XXI wieku. Stacja Badawcza – OHZ PZŁ w Czempiniu: 132 ss.

- Kamieniarz R., Panek M. 2011. Przebieg lęgów wsiedlonych kuropatw pochodzących z hodowli – badania radiotelemetryczne. Sylwan 155: 778–783.
- Karoń K. 2012. Straty gospodarstw rybackich powodowane przez zwierzęta. Materiały konferencyjne, Sieraków 2012. Związek Producentów Ryb – Organizacja Producentów: 9 ss.
- Keller V., Herrando S., Vorisek P. et al. (red.) European Breeding Bird Atlas 2: Distribution, Abundance and Change. str. 256–257. European Bird Census Council & Lynx Edicions, Barcelona.
- Kepel A. (red). 2013. Aktualizacja listy gatunków zwierząt objętych ochroną gatunkową oraz wskazania dla ich ochrony. PTOP Salamandra na zlec. GDOŚ: 64 ss.
- Kuijper, D., Oosterveld, E.B., & Wymenga, E. 2009. Decline and potential recovery of the European grey partridge (*Perdix perdix*) population—a review. European Journal of Wildlife Research, 55, 455–463.
- Marchowski, D., Jankowiak, Ł., Wysocki, D., Ławicki, Ł., & Girjatowicz, J. (2017). Ducks change wintering patterns due to changing climate in the important wintering waters of the Odra River Estuary. PeerJ, 5, e3604. <https://doi.org/10.7717/peerj.3604>
- Meissner W., Chodkiewicz T., Wardecki Ł., Siejka P., Antczak J., Bagiński W., Betleja J., Częstkiewicz D., Czechowski P., Filipiuk M., Górski A., Grochowski P., Grygoruk G., Hybsz R., Kajzer Z., Kaliński A., Łukaszewicz M., Marchowski D., Rowiński P., Szczepaniak W., Walasz K. 2022. Liczebność i rozmieszczenie ptaków wodnych zimujących w Polsce w roku 2020. Ornis Polonica 63: 215–244.
- Mitrus C., Zbyryt A. 2015. Wpływ polowań na ptaki i sposoby ograniczania ich negatywnego oddziaływania. Ornis Polonica, 56: 309–327.
- Noer H., Madsen J., Hartmann P. 2007. Reducing wounding of game by shotgun hunting: effects of a Danish action plan on pink-footed geese. J. Appl. Ecol. 44: 653–662.
- Ottenburghs J., Honka J., Heikkinen M.E., Madsen J., Muskens G.J.D., Ellegren H. 2023. Highly differentiated loci resolve phylogenetic relationships in the Bean Goose complex. BMC Ecology and Evolution 23: 2.
- Panek M. 2005. Demography of grey partridges *Perdix perdix* in Poland in the years 1991–2004: reasons of population decline. European Journal of Wildlife Research 51: 14–18.
- Panek M. 2019. Long-term changes in chick-survival rate and brood size in the grey partridge *Perdix perdix* in Poland. Bird Study 66: 289–292.
- Panek M., Kolasiński M. 2024. Sytuacja zwierząt łownych w Polsce – wyniki monitoringu, rok 2024. Stacja Badawcza PZŁ Czempin: 44 ss.

- Péron G., Ferrand Y., Choquet R., Pradel R., Gossmann F., Bastat C., Guézénan M., Bauthian I., Julliard R., Gimenez O. 2012. Spatial heterogeneity in mortality and its impact on the population dynamics of Eurasian woodcocks. *Population Ecology* 54: 305–312.
- Péron G., Ferrand Y., Gossmann F., Bastat C., Guenezan M., and Gimenez O. 2011. Nonparametric spatial regression of survival probability: visualization of population sinks in Eurasian wood- cock. *Ecology* 92: 1672–1679.
- PROP. 2006. Opinia Komisji Ochrony Zwierząt i Ogrodów Zoologicznych Państwowej Rady Ochrony Przyrody dotycząca projektu rozporządzenia Ministra Środowiska zmieniającego rozporządzenie w sprawie określenia okresów polowań na zwierzęta łowne (KomOZiOZ 24/2006 z 24.06.2006 r.): 5 ss.
- PROP. 2024. Opinia Państwowej Rady Ochrony Przyrody w sprawie przepisów dotyczących polowań na ptaki w Polsce (PROP/2024-08 z 10.06.2024): 18 ss. https://prop.gov.pl/wp-content/uploads/2024/06/Opinia-PROP-24-08_polowania-na-ptaki.pdf
- Przymencki M., Chodkiewicz T. (red.) 2024. Sprawozdanie z prac terenowych i opracowanie wyników uzyskanych w sezonie lęgowym w 2024 roku. Zadanie 1. Monitoring ptaków – prace terenowe i opracowanie wyników. Monitoring ptaków z uwzględnieniem obszarów specjalnej ochrony ptaków Natura 2000, lata 2023–2025. GIOŚ, Warszawa.
- Sikora A. i in. 2025. Atlas Ptaków Lęgowych Pomorza. Dane niepublikowane. Stacja Ornitologiczna Muzeum i Instytutu Zoologii PAN, Gdańsk.
- Sokos C.K., Birtsas P.K., Tsachalidis E.P. 2008. The aims of galliforms release and choice of techniques. *Wildl. Biol.* 14: 412–422.
- Stawarczyk T. 2018. Zmiany taksonomiczne na liście ptaków krajowych według taksonomii IOC. *Ornis Polonica* 59: 71–77.
- Śliwiński J. 2023. Innowacje w tradycyjnej akwakulturze ryb. Przewodnik. MRiRW, Warszawa: 116 ss.
- Tomiałojć L., Stawarczyk T. 2003. Awifauna Polski: rozmieszczenie, liczebność i zmiany. PTPP „pro Natura”, Wrocław.
- Walczuk T., Romanowski J. 2013. Przyrodnicze i ekonomiczne uwarunkowania gospodarki stawowej w rezerwacie ornitologicznym „Stawy Raszyńskie”. *Woda-Środowisko- Obszary Wiejskie*. T. 13. Z. 4(44): 175–184.
- Wetlands International 2025a. Common Pochard *Aythya ferina*. Dostęp z: <https://wpe.wetlands.org/explore/472/2312?conservation=4>, dnia 10.02.2025.
- Wetlands International 2025b. Tufted Duck *Aythya fuligula*. Dostęp z: <https://wpe.wetlands.org/explore/480/2327?conservation=4>, dnia 10.02.2025.

- Wetlands International 2025c. Mallard *Anas platyrhynchos*. Dostęp z: <https://wpe.wetlands.org/explore/435/2203?conservation=4>, dnia 10.02.2025.
- Wetlands International 2025d. Common Teal *Anas crecca*. Dostęp z: <https://wpe.wetlands.org/explore/10038/768?conservation=4>, dnia 10.02.2025.
- Wetlands International 2025e. Common Coot *Fulica atra*. Dostęp z: <https://wpe.wetlands.org/explore/2933/402>, dnia 10.02.2025.
- Wiehle D., Bonczar Z. 2007. Śmiertelność ptaków w warunkach stawów rybnych. Notatki Ornitologiczne 48: 163–173.
- Wilk T., Chodkiewicz T., Sikora A., Chylarecki P., Kuczyński L. 2020. Czerwona lista ptaków Polski. OTOP, Marki.
- Wylegała P., Batycki A., Kuczyński L. 2017. Stan lęgowej populacji oraz zmiany liczebności łyśki *Fulica atra* i perkoza dwuczubego *Podiceps cristatus* w Wielkopolsce. Ptaki Wielkopolski 5: 16–27.
- Wylegała P., Ławicki Ł., Głowienka, czernica, cyraneczka, łyśka – stan populacji w Polsce i wpływ gospodarki łowieckiej. Opinia na potrzeby Polskiego Komitetu Krajowego IUCN, PTOP Salamandra, Poznań 2019: 21 ss.
- Zalewski D., Okarma H., Panek M. 2018. Monitoring liczebności i jakości populacji dzikich zwierząt. UW-M, Olsztyn: 122 ss.

dr inż. Andrzej Kepel
przewodniczący PROP
[podpisano elektronicznie]

Otrzymują:

- Minister Klimatu i Środowiska
- Główny Konserwator Przyrody
- Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska
- a/a